Nr. 106 Środa, 11 maja 1932 Rok 122

4 L-k 137
Kraków
Biblioteka Uniwer.
Jagiell.

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Najmłodsi akademicy.

W tej chwili panuje we wszystkich szkołach średnich ruch i podniecenie niezwykłe. Wczoraj rozpoczęły się pisemne egzaminy dojrzałości, za kilka dni przystąpią uczniowie do egzaminów ustnych.

Cała ogromna rzesza młodzieży znalazła się jak gdyby na przełomie swego życia: kończy się pierwsza ich młodość, związana ściśle z ławą szkolną, a niebawem — wraz z patentem dojrzałości — staną ci młodzi ludzie u wrót nowej fazy życiowej, staną się, wedle tradycyjnego określenia, „obywatelami akademickimi". W tej chwili jest właśnie pora, w której i oni sami i ich rodzice zaczynają zastanawiać się nad najbliższą przyszłością. Zaczyna o tej sprawie myśleć także i społeczeństwo.

W związku z tym momentem, który przychodzi co roku, a dla Polski z każdym rokiem jest coraz ważniejszy, nasuwa się cały szereg poważnych refleksyj, których niepodobna poruszyć w jednym artykule.

Naprzód sama kwestja studjów wyższych, akademickich. Nie ulega wątpliwości, że pewien odsetek obecnych maturzystów nie pójdzie do szkół akademickich, lecz skieruje swoje kroki w inną stronę, często wprost do życia praktycznego. Chcielibyśmy, aby ci właśnie nie czuli się żadną miarą upokorzonymi, aby nie mieli żadnego poczucia niższości wobec swoich kolegów akademików. Polska nie potrzebuje nadmiaru ludzi z akademickiem wykształceniem, ale potrzebuje ludzi dzielnych i obywateli dzielnych bez względu na stopień wykształcenia i patent. Szkoły wyższe przeznaczone są naprawdę dla jednostek prawdziwie uzdolnionych i czujących się na siłach do podjęcia studjów wyższych.

W Polsce przewartościowuje się dzisiaj pojęcie „inteligencji". „Inteligentem" będzie miał prawo nazywać się każdy obywatel, doskonale przygotowany do swego fachu życiowego, który, znalazłszy się na właściwem miejscu, potrafi uczynić zadość obowiązkom swego zawodu; to będzie dla niego najlepszym patentem „akademickim". Ambicje, pchające dzisiaj całe gromady młodzieży do szkół wyższych, powinny odpaść, gdyż pomnażanie proletarjatu umysłowego z patentem akademickim może być tylko szkodliwe dla Państwa.

Druga kwestja — to samo pojmowanie istoty obywatelstwa akademickiego. Na czem ono właściwie ma polegać? W różnych epokach rozmaicie było pojmowane. W okresie zaborów polski akademik odegrał ważną rolę, zdobywając sobie pełną świadomość narodową i obywatelską i dając chlubne dowody tej świadomości na przestrzeni stu prawie lat, od Filomatów wileńskich i akademików warszawskich z 1830 r. aż do powstania Związków Strzeleckich, Polskiej Organizacji Wojskowej i Legjonów Józefa Piłsudskiego.

Dzisiaj czasy się zmieniły. Dzisiaj — gdy istnieje Państwo Polskie — żądamy od obywatela-akademickiego czegoś zupełnie innego. Psychika akademika polskiego z czasów niewoli jest już dzisiaj czemś zamkniętem, skończonem. Państwo i społeczeństwo polskie pragnie obecnie w każdym nowym szeregu obywateli akademickich, przybywającym co roku, widzieć coraz to nowe legjony młodych państwowców polskich, pełnych wiary w Państwo, gotowych dla heroizmu i do solidnej, świadomej pracy dla Państwa.

Widzimy, jak z każdym rokiem te szeregi rosną, jak młodzież akademicka — wychowana w nowej szkole i w nowym duchu — wyzbywa się starych przyzwyczajeń i wad, usuwa się z pod wpływów zamierających partyj i stronnictw politycznych, a zdobywa się na zajęcie samodzielnego stanowiska względem najistotniejszych zagadnień państwowych, narodowych, społecznych. Powstaje nowy typ akademika-obywatela, żarliwego, czynnego bojownika o potęgę i szczęście Państwa własnego.

Mamy nadzieję, że i dzisiejsi abiturjenci szkół średnich zasilą potężnie ten prawdziwie wartościowy, dzielny element akademicki, że — wstąpiwszy w mury szkół wyższych — odrazu odnajdą tę drogę, na którą każdy prawy Polak winien się dzisiaj skierować.

Chcemy wspomnieć jeszcze o kwestji trzeciej: o zadaniach pracy akademickiej, o obowiązkach studenta szkół wyższych w dzisiejszej Polsce. Praca ta powinna pójść w dwóch kierunkach.

Jeden z nich — to nauka akademicka w obranej, po dobrej rozwadze i zastanowieniu, dziedzinie studjów, drugi — to praca ideowa, obywatelska, na terenach dostępnych życiu akademickiemu. Stosunek do nauki musi być postawiony w sposób właściwy. Nauka — jak religja — jest wartością idealną, niezmiernie delikatną i czułą, do której nie można przystępować bez pewnego lęku, bez szacunku i respektu. Rozumiemy, że ogromna większość młodzieży akademickiej uczy się i studjuje dla chleba, dla zdobycia pewnych stanowisk życiowych (urodzonych uczonych jest naogół niewielu). Ale właśnie ta przeważająca część młodzieży, pracującej dla chleba, powinna wiedzieć, że nauki nie wolno całkowicie ściągać na ziemię, przystosowywać jej, przykrawywać i wyzyskiwać tylko dla małych, osobistych celów. Duch naukowy, wyniesiony z wyższych uczelni, unoszący się w atmosferze sal wykładowych, seminarjów, pracowni, laboratorjów i klinik, — jest uświęceniem i uszlachetnieniem każdego, nawet najbardziej praktycznego, zawodu. Duch nauki, zbliżenie się do nauki przychodzi zaś do nas nie w bezmyślnem kuciu podręczników i skryptów akademickich, nie przez „zwalanie" jednego egzaminu za drugim, ale przez głębokie, istotne zżycie się z atmosferą naukową najwyższych uczelni.

Co się tyczy obywatelskiej pracy akademika, która ma być jego pierwszem przygotowaniem do zadań poważniejszych, to posiada ona już dzisiaj drogi wytyczone wyraźnie. Nie w zgromadzeniach i wiecach, nie w fatalnych burdach i awanturach studenckich, nie w płytkiem życiu partyjnych czy bezideowych stowarzyszeń zamyka się jej rola. Sumienie obywatela akademickiego powinno być zawsze w pełnej zgodzie z sumieniem obywatela Państwa. Praca w ideowych stowarzyszeniach studenckich, ożywionych gorącą myślą o Państwie, o społeczeństwie, o żywych ideałach dzisiejszej Polski, praca w takich organizacjach, jak Harcerstwo, T. S. L., Związek Strzelecki, Przysposobienie Wojskowe — oto odcinki najważniejsze tego obywatelskiego działania.

Tych kilka uwag na czasie dla dzisiejszych abiturjentów! Niechaj wiedzą, czego spodziewa się od nich starsze pokolenie, serdecznie zatroskane o przyszłość ich i o przyszłość Polski.

Z ostatniej chwili.

Z pobytu prof. Bartla w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wrszawa, 10 maja. Wczoraj wieczorem prof. Bartel złożył wizytę Prem. Prystorowi odbywając z nim dłuższą rozmowę. Prof. Bartel, który miał w nocy opuścić stolicę, pozostal w Warszawie jeszcze przez dzień dzisiejszy i — jak przypuszczają w kołach politycznych — będzie przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Zgromadzenie Narodowe w Paryżu

dokona dziś wyboru prezydenta.

Paryż, 10 maja. (PAT.). Zgromadzenie Narodowe, zbierające się w Wersalu celem wyboru nowego prezydenta republiki, składać się będzie z czynnych członków Senatu i Izby Deputowanych, wybranych w roku 1928, których kadencja upływa z dniem 31 maja br. Liczba senatorów wynosi obecnie 308. Ogólna liczba posłów Izby Deputowanych obliczona była na 612, w tem 19 miejsc nieobsadzonych, tak, że ilość posłów wynosić będzie 593. Zgromadzenie Narodowe składa się dziś zatem z 901 członków. Można jednak przewidywać, że pewna ilość deputowanych, która nie została wybrana ponownie, nie przybędzie do Wersalu. W dniu 13 maja 1931 ś. p. prezydent Doumer otrzymał 504 głosów przeciwko 331, oddanych na senatora Marraud.

Paryż, 10 maja. (PAT.). Prasa podkreśla, że wybór Lebruna w pierwszem głosowaniu nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Paryż, 10 maja. (PAT.). Painleve cofnął swoją zgodę na wystawienie jego kandydatury na stanowisko prezydenta Republiki.

Statek „Chaco" wysadził w Gdyni

dziewięciu więźniów kryminalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 maja. Z Gdyni donoszą: Dziś o godz. 10 rano przybył do Gdyni statek argentyński „Chaco", wiozący na swym pokładzie deportowanych więźniów kryminalnych. Po załatwieniu formalności, statek wysadził na ląd 10 deportowanych, pochodzących z Polski, między innymi Tomasza Strzenieckiego z Husiatyna i Jana Centylewicza z powiatu radziechowskiego. Zostali oni oddani w ręce władz policyjnych i po przeprowadzeniu dochodzeń, będą przekazani Sądom względnie wypuszczeni na wolność. Statek „Chaco" opuści jutro Gdynię.

Powitanie gości włoskich na granicy.

Katowice, 10 maja. (PAT.) Dziś przybyła do Polski delegacja włoskiego Związku narodowego ochotników wojennych, pod przewodnictwem posła Eugenjusza Coselschiego. Powitanie gości na ziemi polskiej nastąpiło na stacji kolejowej w Zebrzydowicach. Przyjazdu ich oczekiwali przedstawiciele Zarządu głównego Związku legjonistów, w osobach gen. Galicy, posłów Starzaka, Madejskiego i Kieszczyńskiego. Również przybył z Warszawy attaché wojskowy Italji, Pacivici. Na dworcu w Zebrzydowicach, udekorowanym barwami narodowemi polskiemi, włoskiemi i zielenią, ustawiły się w szpalerze oddziały legjonistów, straży granicznej, delegaci Federacji Obrońców Ojczyzny, ze sztandarami i orkiestrami. W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na stacji, muzyka odegrała włoski hym nnarodowy, a oddziały sprezentowały broń. Gości powitał imieniem Związku Legjonistów generał Galica, i wręczając równocześnie pismo powitalne prezesa B. B. W. R. Sławka. Wśród okrzyków na cześć Włoch, pociąg ruszył dalej.

Niezwykle uroczyście i serdecznie witały gości włoskich Katowice. Obszerny dworzec katowicki udekorowany był flagami i zielenią i wypełniony delegacjami ze sztandarami i licznie zebranymi przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i wojskowych. W chwili zatrzymania się pociągu na dworcu orkiestry odegrały włoski hymn królewski i polski hymn narodowy. Gości powitał w imieniu ziemi śląskiej wicewojewoda dr. Saloni. Następnie goście przeszli przed frontem ustawionych oddziałów, które sprezentowały broń. Wśród długotrwałych wzajemnych wiwatów na cześć Italji i Polski pociąg z delegacją włoską odjechał w stronę Warszawy.

Echa wyborów we Francji.

Zadowolenie prasy berlińskiej i wiedeńskiej.

Berlin, 9 maja. (PAT.). Prasa niemiecka w obszernych depeszach i artykułach ocenia naogół z zadowoleniem wyniki wyborów we Francji. Dzienniki podnoszą nadspodziewany sukces radykałów z obozu Herriota i porażkę grup, popierających premjera Tardieu.

„Berliner Tageblatt" pisze o zwycięstwie rozsądku we Francji, przestrzegając jednak opinję niemiecką przed zbytniem przecenianiem znaczenia wyborów francuskich. Herriot jest w sprawach reparacyjnych i rozbrojeniowych bardziej zbliżony do Tardieu, aniżeli niejeden z jego przyjaciół politycznych.

Klęska Tardieu, oświadcza również „Voss. Ztg." nie oznacza zmiany kursu polityki francuskiej. Przyszłe rozmowy francusko-niemieckie będą nadal bardzo utrudnione. Jednak nie należy tracić nadziei, że doprowadzą one w końcu do pozytywnego wyniku.

Prawicowa „D. Allg. Ztg." życzy ironicznie Francji jak najwięcej socjalistów i demokratów. Rząd lewicowy we Francji i rząd prawicowy w Niemczech, utrzymuje dziennik, jest jedynem możliwem rozwiązaniem.

Wiedeń, 9 maja. (PAT.). Prasa wiedeńska uważa wynik wyborów we Francji za ważny wypadek z punktu widzenia polityki zagranicznej i sądzi, że politycy francuscy, którzy obecnie dojdą do władzy, będą bardziej skłonni do porozumienia europejskiego a w szczególności do porozumienia z Niemcami.

„N. Fr. Presse" wyraża zadowolenie, że sukcesy Hitlera nie wzmocniły prawicy francuskiej i sądzi, że dla wyborców francuskich decydujące były względy gospodarcze.

„Reichspost" przestrzega przed przesadnemi nadziejami, gdyż właśnie Herriot uderzył w ostatnich czasach silnie w ton narodowy we wszystkich kwestjach polityki zagranicznej. W każdym razie — oświadcza dziennik — zmiana rządu we Francji ujawni się dodatnio w sprawach rozbrojenia i reparacji.

„N. Wr. Tageblatt" twierdzi, że wybory francuskie nie są zwycięstwem lewicy, lecz zwycięstwem kierunku, reprezentowanego przez Brianda. Wyborcy francuscy spodziewają się, że Herriot będzie się starał urzeczywistnić idee Brianda.

Oświadczenie Painlevego.

Paryż, 9 maja. (PAT.). Zapytany przez przedstawicieli prasy Painleve oświadczył, że sukces, odniesiony przez stronnictwa lewicowe przechodzi najbardziej optymistyczne przewidywania. Wzajemne zrzeczenia się dokonane były we wszystkich okręgach wyborczych z nadzwyczajną solidarnością. Przy powtórnem głosowaniu wyborcy grupowali się głównie koło trzech partyj: republikańsko-społecznej, radykalno-społecznej, oraz socjalistycznej. Niektóre argumenty dotychczasowych sfer rządowych, jak np. słowa: Głosować na tę partję, to znaczy obniżyć franka do 1 sou", lub „Głosować na kandydata X, to znaczy głosować przeciwko Francji, wywołały skutek wprost przeciwny. Rezultaty wczorajsze nie zawiodły więc tych, którzy znają wrażliwość oraz niezależność wyborcy francuskiego, a nowa Izba Deputowanych, zdaniem Painlevego jest bardziej lewicowa, niż była nią w roku 1924. Wielkim błędem dotychczasowego rządu było wysunięcie haseł walki z socjalizmem, który jest ideą szerokich mas robotniczych.

Paryż, 9 maja. (PAT). Painleve przyjął oficjalnie kandydaturę na stanowisko prezydenta Republiki.

Tardieu poda się do dymisji.

Paryż, 9 maja. (PAT). Premjer Tardieu, wyciągając konsekwencje z wyborów do Izby uważał, że zmiana większości w Izbie pozbawiła go autorytetu potrzebnego do ponoszenia odpowiedzialności za rządy. O ile nowy prezydent republiki zwróci się do niego o pozostanie na stanowisku, wówczas Tardieu zgodzi się na to pod warunkiem, że działalność jego będzie się ograniczała do załatwiania bieżących spraw. Premjer, uważa bowiem, że niema prawa przed zebraniem się nowej Izby tj. przed 1 czerwca br. podejmować jakiejkolwiek inicjatywy, która może być zakwestjonowana przez późniejszą większość. Kryzys rządowy będzie więc w istocie otwarty jutro wieczorem, rozstrzygnięty zaś zostanie dopiero w drugim tygodniu czerwca po uprawomocnieniu się mandatów nowych deputowanych oraz po ukonstytuowaniu się prezydjum Izby. W ten sposób nowy rząd objąłby prawdopodobnie swoje funkcje przed 16 czerwca tj. przed terminem otwarcia konferencji lozańskiej.

Paryż, 9 maja. (PAT). Rada ministrów po rozważeniu sytuacji, wynikłej z faktu, iż wybory prezydenta republiki zbiegły się z wyborami do parlamentu, które zmieniły sytuację większości w Izbie, złoży jutro na ręce nowego prezydenta republiki prośbę o dymisję rządu, z tem, aby prezydent nie powoływał w skład nowego rządu ministrów obecnego rządu.

Przed pogrzebem prezydenta Doumera.

Paryż, 9 maja. (PAT.). Wdowa po prez. Doumer zwróciła się do prezesa Rady Ministrów z życzeniem aby po ceremonji żałobnej w Panteonie zwłoki jej męża zostały złożone w grobach rodzinnych.

Paryż, 9 maja. (PAT.). Od godz. 14 zaczęły przeciągać przed trumną ze zwłokami prezydenta Doumera w kaplicy pałacu Elizejskiego tłumy publiczności. Między innymi przybyli przewodniczący obu Izb, członkowie rządu z Tardieu na czele, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, młodzież szkolna itd. Przy katafalku pełni wartę honorową 4 wyższych oficerów.

Genewa, 9 maja. (PAT.). Minister Zaleski wyjeżdża jutro wieczorem do Paryża, gdzie weźmie udział w środę w pogrzebie Alberta Thomasa a w czwartek w pogrzebie Doumera.

Paryż, 9 maja. (PAT.). Ambasador Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego pułk. Błeszyńskiego oddał dziś popołudniu hołd zwłokom prezydenta Doumera i złożył wspaniały wieniec imieniem P. Prezydenta Rzplitej oraz drugi wieniec w imieniu własnem.

Wypierają się znajomości z Gorgułowem

Komunikat poselstwa Z. S. S. R. w Warszawie.

Warszawa, 9 maja. (PAT.). Poselstwo Z. S. S. R. w Polsce nadesłało nam komunikat następującej treści: Niektóre organa prasy polskiej zamieściły pogłoskę, lansowaną w wiadomych celach przez jedną z gazet paryskich o tem, że rosyjski biały emigrant Gorgułow, zabójca prezydenta republiki francuskiej utrzymywał stosunki z posłem ZSSR. Antonowem Owsiejenką. Biuro prasowe upoważnione jest do oświadczenia co następuje: P. Antonow Owsiejenko był posłem ZSSR. w Czechosłowacji od lipca 1924 do grudnia 1928 i ani wówczas, ani potem nie utrzymywał jakichkolwiek stosunków z emigrantami rosyjskimi, a w tej liczbie i z Gorgułowem.

Paryż, 9 maja. (PAT.). Gorgułow strzeżony pilnie przez strażników więziennych wykazuje wielkie przygnębienie, spowodowane nie tylko stanem moralnym, lecz i fizycznym. Dotychczas bowiem głowa i ręce jego są opuchnięte od uderzeń, zadanych mu po zamachu przez wzburzoną publiczność. Głównem jego zajęciem jest zapisywanie całej masy kartek w języku rosyjskim.

Cynizm bolszewicki.

Paryż, 9 maja. (PAT). Prasa francuska cytuje z oburzeniem ustęp z oficjalnego organu sowieckiego „Prawdy", która z powodu zamachu na prezydenta Doumera pisze: „Za prawo azylu, udzielone białym Rosjanom, francuska burżuazja płaci teraz głową swego prezydenta".

Komunikat oficjalny o konferencji na Zamku.

Warszawa, 9 maja. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej odbył dziś przedpołudniem na Zamku trzecią z kolei rozmowę z kierownikami rządów pomajowych. W dzisiejszej konferencji wziął udział prezes Rady Ministrów Prystor, marszałek Sejmu Świtalski, prezes klubu BBWR. Sławek i prof. Bartel. Jak wiadomo, poprzednie rozmowy odbyły się w dniach 29 marca i 25 kwietnia b. r.

Snieg w Austrji.

Wiedeń, 9 maja. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w okolicach Gracu, a w szczególności między Bruck a Pernegg nastąpiło oberwanie się chmury, połączone z gradem. Po burzy spadł obfity śnieg, pokrywając kilkucentymetrową powłoką ziemię. Śnieżyca szalała także w okolicy Rax i Mariazell.

Stan zdrowia Mac Donalda.

Londyn, 9 maja. (PAT.) Mimo, iż upłynęło 4 dni od dokonania operacji prawego oka Mac Donalda, premjer brytyjski jeszcze nie wstaje z łóżka i stan jego ma być niepomyślny. Zwłaszcza stan nerwowy chorego pozostawiać ma wiele do życzenia.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Projekty inflacyjne kongresu ameryk.

zostały już zaniechane.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że nacisk wywarty przez prezydenta Hoovera na kongres w kierunku zrównoważenia budżetu dał już rezultaty. Niebezpieczne momenty inflacyjne zostały usunięte. Opinja publiczna przyjęła wystąpienie prezydenta Hoovera entuzjastycznie. Do Białego Domu napłynęło moc gratulacyj. „Times" donosi, że pomysły inflacyjne należy uważać za pogrzebane.

Otwarcie sesji Rady Ligi.

Genewa, 9 maja. (PAT.). Dziś przedpołudniem otwarta została 67 sesja Rady Ligi Nar. pod przewodnictwem Matosa (Guatemala). Otwierając posiedzenie przewodniczący Rady uczcił w gorących słowach pamięć prezydenta Doumera oraz dyr. Alberta Thomasa. Na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu posiedzenia Rada załatwiła kilka spraw drobnej wagi.

Genewa, 9 maja. (PAT.). Śmierć prezydenta Doumera i dyrektora Alberta Thomasa wpłynęła na zmianę programu sesji Rady Ligi. Rada odbędzie jutro jeszcze jedno posiedzenie, poczem odroczy się do środy przyszłego tygodnia, aby pozwolić swym członkom na wzięcie udziału w obu pogrzebach. Sprawy gdańskie i mniejszościowe figurujące na porządku dziennym sesji, będą załatwione dopiero po wznowieniu prac Rady w przyszłym tygodniu.

Rząd angielski nie wysunie propozycji

przedłużenia moratorjum dla Niemiec.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomości, jaka ukazała się w prasie, jakoby rząd angielski zamierzał zaproponować na konferencji lozańskiej przedłużenie udzielonego Niemcom moratorjum na jeden rok, poczem odszkodowania byłyby spłacane w dalszym ciągu jednak wedle zmniejszonej skali.

Albert Lebrun.

Życiorys kandydata na prezydenta Francji.

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 r. w Mercyle-Haut pod Metz, gdzie ojciec jego miał fermę. Po ukończeniu z odznaczeniem w r. 1892 Szkoły Politechnicznej a w r. 1896 Akademji Górniczej, zajmuje Lebrun stanowisko inżyniera-górnika. Pracuje też naukowo i otrzymuje nagrodę Academie des Sciences za pracę z dziedziny inżynierji, ogłasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa i górnictwa, które jednają mu uznanie i rozgłos nietylko we Francji, ale i zagranicą.

Do Izby Deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam w 1904-5 r. obowiązki sekretarza a w 1913 r. został obrany wiceprzewodniczącym Izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.) piastował tekę ministra kolonji, jak również w gabinetach Poincare'go (1912 r.) i Doumergue'a (1913—1914 r.). W czasie wojny powierzył mu Clemenceau w swym gabinecie tekę ministra blokady, a po wojnie (1918—1919 r.) pełnił Lebrun funkcje ministra wyzwolonych terytorjów (Alzacji i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcje referenta spraw wojskowych i kolonji. Lebrun należy do grupy politycznej t. zw. Unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincare'go. W r. 1931 uważano go za kontrkandydata Briand'a przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun 147 głosami przeciw 139 obrany przewodniczącym Senatu.

Na powitanie gości włoskich.

W dniu dzisiejszym przeżywać będzie Polska bardzo miłą i serdeczną chwilę. Na dworzec w Zebrzydowicach przybyła dzisiaj o 6-tej rano liczna delegacja Związku ochotników wojennych (kombatantów) włoskich, rewizytująca delegację naszego Związku Legjonistów, która niedawno tak serdecznie goszczona była na ziemi italskiej.

Delegacja „Związku Narodowego Ochotników Wojennych włoskich", wyjeżdżająca w gościnę kilkudniową do Polski, dobrana została osobiście przez Benita Mussoliniego.

W skład jej wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele świata politycznego Italji, nadto świata społecznego i kulturalnego. W skład delegacji wchodzą: Jako kierownik delegacji p. Eugenjusz Coselchi (z rodziny emigrantów polskich Kozielskich z Wielkopolski), poseł do parlamentu i prezes Związku Ochotników Wojennych, a nadto: p. Augusto Pescosolido, sekretarz generalny Związku Ochotników Wojennych i prezes oddziału rzymskiego związku; p. Vittorio Graziani, prezes oddziału ochotników w Gorycji; p. Luigi Corrado, komisarz regjonalny przy rządzie Cyrenaiki: senator Antonio hr. Cippico; p. Adone Nosari, redaktor „Giornale d'Italia"; poseł do parlamentu i sekretarz izby deputowanych Lodovico Pellizzali; dr. Mario Baglia Bambergi, sekretarz syndykatu faszystowskiego i prezes sekcji medjolańskiej ochotników wojennych; poseł Karol Emanuel baron Basile; senator Józef hr. della Gherardesca, burmistrz miasta Florencji; poseł Adelchi Serena, burmistrz miasta Squila, wreszcie p. Bindo de Vecchi, rektor uniwersytetu we Florencji i profesor anatomji.

Delegacja, którą podejmować będzie, jako gospodarz, Związek Legjonistów Polskich (z gener. Galicą i posłem Starzakiem na czele), wyjedzie z Zebrzydowic osobnemi salonkami do Warszawy, dokąd przybędzie dzisiaj w południe. Po drodze nastąpią powitania w Katowicach, Sosnowcu i Częstochowie.

Program pobytu delegacji włoskiej w stolicy Polski jest bardzo urozmaicony. Mili nasi goście italscy przyjęci też będą na specjalnych audjencjach u Pana Prezydenta na Zamku i u Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, oraz w Prezydjum Rady Ministrów.

Po opuszczeniu Warszawy w dniu 13 bm., proponowana jest następująca ruta wycieczki: przez Włocławek, Toruń, Chełmno itd. do Gdyni nad polskie morze, potem Kraków i okolice, Wieliczka, Ojców — Tatry i Pieniny — Mościce i Gumniska koło Tarnowa. W dniu 18 bm. delegacja opuści Polskę. Lwowianie żałują szczerze, że nasi włoscy przyjaciele nie zobaczą i nie odwiedzą Lwowa; ale widocznie program nie dał się inaczej ustalić.

Znaczenie przyjazdu Delegacji Związku Ochotników włoskich do Polski jest z pewnością niemałe. Rewizyta ta nawiązuje do dawnych, a tak serdecznych węzłów braterstwa broni włosko-polskiego w czasach ubieglych. Wszak przed półtora wiekiem blisko legjoniści Dąbrowskiego dzielili z żołnierzami włoskimi losy wojny, rozgrywającej się na ziemi włoskiej, wszak ochotnicy włoscy z bohaterskimi żołnierzami: płk. Nullo i płk. Becchi na czele zawarli przymierze krwi z powstańcami 1863-64 r., walcząc o wyzwolenie Polski z pod moskiewskiego jarzma.

Polska nie zapomni również Włochom nigdy, że parlament włoski jeszcze 7-go grudnia 1915 r. rzucił w świat pierwszy głos, domagający się Niepodległego Państwa Polskiego.

Dzisiaj b. żołnierze i bohaterowie obu narodów ręka w rękę, w imię dawnych i świeżych wspomnień, pracować pragną dla idei utrzymania pokoju, dla dobra i szczęścia obu państw i narodów. Im przewodniczy wielkie imię Mussoliniego, nam ukochane imię i droga idea Józefa Piłsudskiego.

Niechaj gościna polska będzie im najmilszą! Niech węzły nasze się zacieśnią! Witajcie! (—i—)

Uczczenie ś. p. porucznika Zaćwilichowskiego i ś. p. płk. Tatary.

Onegdaj w południe na szosie pod Drobinem, na miejscu tragicznej katastrofy samochodowej, której ofiarą padli ś. p. por. Zaćwilichowski i ś. p. płk. Tatara, odbyło się odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci obu ofiar katastrofy. Uroczystość zgromadziła szereg przyjaciół zmarłych. M. in. przybyło z Warszawy wiele osobistości ze świata politycznego, wojskowego i prasy, które miały możność stykać się w pracy ze ś. p. por. Zaćwilichowskim. — Na zdjęciu naszem widzimy kamień pamiątkowy w chwilę po jego poświęceniu.

Rozwiązanie sejmu heskiego.

Berlin, 9 maja (PAT.). W dniu 8 maja rb. podpisane tu zostało przez wiceministra przemysłu i handlu Doleżala i ministra pełnomocnego Modzelewskiego porozumienie kontyngentowe ze Szwajcarją w sprawie przy wozu. Dzięki umowie tej zagwarantowane zostały rolnictwu polskiemu oraz pewnym gałęziom przemysłu możliwości eksportu do Szwajcarji. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że układ ma wejść w życie 20-go maja rb. z mocą obowiązującą wstecz od dnia 1-go maja rb.

Biskup gr. kat. dla Rusi Podkarpackiej.

Użhorod, 9 maja. (PAT.). Wedle wiadomości z Rzymu, biskupem grecko-katolickiej eparchji na Rusi podkarpackiej mianowany został dotychczasowy administrator diecezji Magre, Aleksander Stojka. Nowo mianowany biskup urodził się w roku 1890 na Rusi podkarpackiej. Pochodzi z rodziny włościańskiej. Studja średnie odbywa w Użhorodzie a teologiczne w Budapeszcie. Nominacja Stojki spotkała się z uznaniem ludności ruskiej.

Wykrycie szajki fałszerzy pieniędzy.

Warszawa, 9 maja. (PAT). Prasa donosi o wykryciu wielkiej szajki fałszerzy pieniędzy. Fałszerze wyrabiali głównie 5-cio złotówki srebrne i banknoty 20 złotowe, podrobione bardzo udatnio. Władze, obserwując „kolporterów" fałszywych pieniędzy, dotarły do fabryki falsyfikatów w chwili, gdy fabrykacja była w pełnym biegu. Jak stwierdzono, wykryta fabryka posiadała urządzenia techniczne, stojące na niezwykle wysokim poziomie, i rozporządzała wielkiemi zapasami stopów metalowych. Aresztowano około 60 osób.

W walce ze zbrodnią.

Przez całe niemal swe dzieje toczy ludzkość walkę z przestępstwem i przestępcami. Przeróżne przechodziła ta walka fazy. Był czas, kiedy wszelkie dobre lub występne czyny człowieka przypisywano wyłącznie tylko jego winie, kiedy ludzkość całą rozdzielono na bezwzględnie dobre lub bezwzględnie złe jednostki. Takie wyobrażenia o istocie człowieka i naturze jego czynów nie sprzyjały wyrobieniu się pobłażliwości i wyrozumienia dla przestępców. Owszem służyły do stosowania w stosunku do nich kar surowych i wymierzania bezwzględnej sprawiedliwości. Iluż to niewinnych padło wtedy ofiarą ludzkiego zaślepienia. W ciągu wieków całych świecą niezliczone szeregi płonących stosów, z których skazańcy napróżno odwołują się do miłosierdzia i poczucia sprawiedliwości. Podziemia więzień są przepełnione jękami rzekomych zbrodniarzy, obłąkani, osoby nerwowej organizacji, gniją skuci łańcuchami.

Okres ten na szczęście minął bezpowrotnie. Nastaje inny, w którym karze się już nie czyn, ale tego, kto go dokonał. Nie w nagim fakcie popełnienia przestępstwa dopatruje się podstawy ukarania, ale w pobudkach i w psychicznej konstrukcji sprawcy.

Zmieniają się równolegle poglądy na jakość kary. Ongiś dominowała kara śmierci, połączona ze specyficznem okrucieństwem. „Prawne mordy" były pomysłowe i bezlitosne. Przechowane do dziś dnia okrutne narzędzia tortur przemawiają same za siebie. Ravaillac'owi, który dokonał zamachu na życie Henryka IV w r. 1610, palono ręce siarką, wyrywano obcęgami kawałki ciała, wlewano do ciała roztopiony ołów i wrzącą oliwę.

Rosyjskie „Ułożenje" przewidywało trzy rodzaje kary śmierci: spalenie, zalanie gardła roztopionym metalem oraz zakopanie żywcem do ziemi. Przy tej sposobności nie zapominano o torturach takich, jak wyrywanie włosów i zębów, wbijanie gwoździ pod paznokcie lub wkładanie „hiszpańskiego buta" z kołcami. Średniowiecze płynie w krwi. W samej Hiszpanji wskutek wyroku „Świętej Inkwizycji" z 16 lutego 1568 roku stracono 25.000 ludzi. W tym samym okresie sądy niderlandzkie skazały na śmierć około 100.000 heretyków, czarnoksiężników itp. W Anglji za Henryka VIII stracono 72.000 osób, za czasów Elżbiety 89.000. W Rosji za cara Aleksego tylko za podrabianie monety zostało straconych 7.000 osób.

Dziś innemi drogami kroczy kara. Nie miejsce tu rozważać rozmaite systemy kar nowoczesnych. Raczej wspomnimy o kilku egzotycznych ich próbach. I tak np. bezsilność całej represji karnej w zwyczajnej jej postaci zaznacza się specjalnie wyraźnie w dziedzinie przestępstw seksualnych i w odniesieniu wogóle do tych wszystkich przestępców, którzy nie są osobnikami pełnowartościowymi pod względem fizycznym i psychicznym. Współczesna eugenika, walcząc ze zwyrodnieniem rasy dąży do uniemożliwienia takim jednostkom rozmnażania się. Ostatnio sprawa kastracji i sterylizacji zawodowych przestępców, przejawiających cechy degeneracji psychicznej, oraz pewnej kategorji przestępców seksualnych stała się w wielu państwach niezmiernie aktualną. W Szwajcarji poddano takim zabiegom już stu tego rodzaju przestępców o anormalnym popędzie płciowym. Najwięcej sterylizacyj dokonano w Kalifornji, gdzie dotąd poddano temu zabiegowi przeszło 7.000 osób. W Danji ustawa z r. 1929 przewiduje możność sterylizowania psychicznie chorych.

Projekty analogicznych ustaw opracowywane są w Szwecji i Finlandji.

Mówiąc o walce ze zbrodnią, nie można pominąć Belgji, która wstąpiła na najbardziej humanitarną i najbardziej na uwagę zasługującą w tym względzie drogę. Zwłaszcza system walki z przestępczością dzieci stanowi tu skończoną całość, planowo opartą na najnowszych wskazaniach wiedzy wychowawczej. Wogóle przy każdem więzieniu belgijskiem założono z inicjatywy znanego kryminalisty-psychologa prof. Verwäcka „punkt obserwacyjny", gdzie lekarze, psychologowie i socjologowie przeprowadzają badania przestępców i ustalają, jak poprawiać ich ułomności. Na zasadzie tych badań prof. Verwäck doszedł do wniosku, że w 2/3 wypadków na ogólną ilość przestępców należy względem podsądnych stosować środki ochronne i poprawcze, idące po linji wyroków, nie określających terminu.

Odnośny projekt ustawy został już wniesiony do parlamentu belgijskiego i polega na przemianie zwykłego więzienia na domy pracy, szpitale wszelkiego typu, instytuty wychowawcze itd. Projekt spotkał się z życzliwą aprobatą parlamentu. Jedynie brak dostatecznej ilości odpowiednich zakładów powstrzymuje dalszy bieg sprawy.

Nowe drogi w walce z przestępczością, drogi zbudowane na wskazaniach najnowszej wiedzy, buduje również polski projekt kodeksu karnego, którego wejście w życie jest już kwestją niewielu miesięcy.

Gd.

Wznowienie obrad Reichstagu.

Znamienne słowa socjal-demokraty Breidscheida.

Berlin, 9 maja. (PAT). Dziś o godz. 3 popołudniu zebrał się Reichstag na kilkudniową sesję. W ciągu 3—4 dni przeprowadzona ma być dyskusja polityczna, poczem Reichstag odroczy się znów na kilka tygodni do właściwej sesji budżetowej. Jak zwykle w dniach posiedzeń Reichstagu, dokoła gmachu skonsygnowano znaczne oddziały policji, które otoczyły budynek parlamentu kordonem. Wzmocnione zarządzenia bezpieczeństwa powzięto również w dzielnicy gmachów rządowych.

Zebrany tłum ciekawych w zupełnym spokoju przyglądał się przybywającym do Reichstagu posłom. Do żadnych zajść nie doszło.

Wszystkie miejsca na sali obrad zajęte były przez posłów. Narodowi socjaliści zjawili się w komplecie, nie urządzili jednak żadnych manifestacyj. Loże dyplomatyczne i prasowe oraz galerja dla publiczności zajęte były niemal do ostatniego miejsca, brak jednak było jakichkolwiek objawów podniecenia, zarówno na sali jak i w kuluarach.

Na porządku dziennym znajdowała się kwestja ustawy o spłacie długów państwowych i pełnomocnictwach pożyczkowych. Pozatem zgłoszono trzy wnioski o votum nieufności dla rządu, przyczem niemiecko-narodowi wyrażają votum nieufności nie tylko dla całego gabinetu, lecz również dla dr. Brüninga jako ministra spraw zagranicznych oraz dla ministra finansów Dietricha. Narodowi socjaliści również we wniosku swoim wyrażają votum nieufności dla całego gabinetu oraz ministrów Groenera, Stoegerwalda i Dietricha, jednak bez specjalnego wniosku przeciwko kanclerzowi Brüningowi. Wreszcie trzeci wniosek w tej samej materji zgłosili komuniści. Narodowi socjaliści złożyli pozatem wniosek o zniesienie dekretu, rozwiązującego oddziały szturmowe Hitlera oraz projekt ustawy amnestyjnej.

Z członków rządu w czasie debaty przemawiali: kanclerz Brüning, minister Groener, oraz minister finansów Dietrich, który zabrał głos dla uzasadnienia zgłoszonych projektów ustawy. Minister Dietrich przyjęty przez komunistów głośnemi okrzykami, w dłuższem przemówieniu przedstawił stan finansowy Rzeszy.

W dalszym ciągu posiedzenia po przemówieniu min. Dietricha, pierwszy w dyskusji zabrał głos socjal-demokrata Breitscheid, który po stwierdzeniu konieczności ustabilizowania polityki wewnętrznej i zerwania z atmosferą wojny domowej zakończył swoje przemówienie następująco: Niemcy nie mogą płacić reparacji, a po wyniku wyborów we Francji należy oczekiwać wzmocnienia po stronie francuskiej woli do porozumienia. Nie mniej jednak mówca nie chce przesądzać konferencji lozańskiej.

W zakończeniu posiedzenia Reichstag odesłał ustawy do Komisji.

Obchód Narodowego święta rumuńskiego we Lwowie.

Dzisiaj Rumunja obchodziła swe uroczyste święto narodowe. Polska związana z naszym sąsiadem węzłami niezłomnej przyjaźni i braterstwa, czci również ten dzień szeregiem podniosłych uroczystości.

We Lwowie odbyła się wczoraj, jako w przeddzień święta rumuńskiego uroczysta akademja, zorganizowana przez Ligę polsko-rumuńską. W pięknie udekorowanej sali ratuszowej, z portretem króla Karola, zebrali się liczni przedstawiciele władz, urzędów i liczna publiczność. Im. Rządu był obecny wojew. Rożniecki, Królestwo Rumunji reprezentował konsul generalny Gallin, duchowieństwo ks. infułat Zajchowski, wojskowość gen. Popowicz, im. Sądu wiceprez. Markiewicz i Antoniewicz, prez. Prok. Hamerski, im. miasta wiceprez. Irzyk, reprez. Wyższych Uczelni rekt. Niemczycki, rekt. Jaźwiecki, im. Kuratorjum nacz. Szkodziński, prez. Poczty Moszoro, prez. Ceł Jodko Narkiewicz, wicepr. Kolei dr. Świgost, star. gr. Klimow. red. Szarota, red. Świrski, prez. Izby handl. przem. dr. Szarski, konsulowie państw obcych Jirasek, Sulimirski i in., wiceprez. Litwinowicz, prez. Höflinger, kustosz Ossolineum Wisłocki. kom. Baczyński i w. in. Nader licznie była zgromadzona młodzież akademicka.

Zagaił Akademję wiceprez. Ligi P. R. prof. St. Przeździecki, Im. Akad. Ligi Pol. Rum. przemówił p. Jan Loho Sobolewski, w języku rumuńskim wygłosił przemówienie dr. Emil Biedrzycki, poczem orkiestra 19 pp. odegrała hymn rumuński. Prelekcję o roli Rumunji w wojnie światowej wygłosił prezes Ligi Pol. Rum. prof. K. Chyliński. Chór Medyków Weterynarji zaprodukował „Pieśni ludowe rumuńskie", poczem orkiestra 19 pp. odegrała wiązankę pieśni rumuńskich. — Hymnem państwowym polskim zakończyła się Akademja.

Cała uroczystość odbyła się w nader serdecznym nastroju. Lwów, najbliżej z miast polskich położony granic Rumunji, całem sercem brał udział w święcie bratniego narodu, dając raz jeszcze dowód ścisłych węzłów i wypróbowanej przyjaźni.

Dziś, jako w rocznicę święta narodowego rumuńskiego odbyło się w Bazylice archikatedralnej o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, konsulowie państw obcych, członkowie Towarzystwa polsko-rumuńskiego, delegaci związków i stowarzyszeń, oraz liczna publiczność. Przed katedrą ustawiła się kompanja honorowa wojska ze sztandarem i orkiestrą.

Najdroższy zabieg kosmetyczny na świecie.

Chociaż dla zdobycia piękności czy młodości piękne panie bez zmrużenia oczu wydają olbrzymie sumy, to jednak zabieg kosmetyczny, o którym mowa, wywołał sensację. Rzecz dzieje się naturalnie w Ameryce. Chodziło o usunięcie podwójnego podbródka i zmarszczek pod oczami. Cena została ustalona na 20.000 dolarów. Kto mógł sobie pozwolić na jednorazowe wyasygnowanie takiej sumy? Któż to podał się tak kosztownej operacji? Posąg „Wolności" stojący u wrót portu w Nowym Jorku! Bieg czasu i tej nieszczęsnej dał się we znaki. W blaskach olbrzymich reflektorów na twarzy pięknej statuy ukazały się szpecące defekty, powstałe od kurzu i sadzy, które postanowiono usunąć. Na uskutecznienie tego zabiegu zarząd Nowego Jorku wyasygnował wyżej wymienioną sumę.

Wydatki i dochody Poczt i Telegr.

Według ostatnich danych statystycznych wydatki zwyczajne poczty i telegrafu wynosiły w lutym roku bież. 11,973.000 zł., w tem 7,424.000 zł. na utrzymanie personalu, oraz 4,549.000 zł. na utrzymanie ruchu; wydatki radjotelegrafu wynosiły 100.000 zł.

Dochody poczty i telegrafu wynosiły w tymsamym okresie czasu 15,333.000 zł., w tem z opłat pocztowych 10,131.000 zł., z opłat telegraficznych 547.000 zł., z opłat telefonicznych 4,104.000 zł., oraz inne dochody 551.000 zł.; dochody radjotelegrafu wynosiły 512.000 złotych.

Nowy system ewidencji ruchu ludności.

P. minister Spraw Wewnętrznych p. Pieracki rozesłał do wojewodów okólnik w sprawie wprowadzenia z dniem 1 lipca r. b. nowego systemu ewidencji ruchu ludności.

Podkreślając znaczenie dla rozwoju administracji państwowej i komunalnej przeprowadzonych obecnie prac w zakresie ewidencji ludności, minister Spraw Wewnętrznych omawia w okólniku główne wytyczne, na których opierać powinna się organizacja instytucji rejestrów mieszkańców.

Organizacja eksportu polskiego we Francji.

Z inicjatywy konsulatu generalnego Rzeczypospolitej w Paryżu powstał Związek syndykalny przedstawicieli polskich firm eksportujących, mających swą siedzibę w Paryżu. Związek grupuje przedstawicieli niemal wszystkich gałęzi polskiego eksportu. Do zarządu weszli: prezes Marek Chojecki — redaktor Agence Economique et Agricole, przedstawiciel toruńskiego Związku Ziemniaczanego — pierwszy wiceprezes Krzemieniewski, przedstawiciel firmy Jan Jonasz (buraki cukrowe(, drugi wiceprezes Chądzyński, przedstawiciel firmy Scheibler i Grohman (konfekcja), sekretarz Karasiewicz, przedstawiciel firmy Gothelf (drób), skarbnik Merhoz, przedstawiciel 2 firm mięsnych Jaugsch i Caro.

Depesza kondolencyjna min. Hubickiego do pani Thomas.

Z powodu zgonu dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, p. Alberta Thomasa, minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki wystosował do pani Thomas depeszę kondolencyjną, następującej treści:

„Głęboko wzruszony bolesną wiadomością o śmierci Alberta Thomasa, wielkiego obrońcy sprawiedliwości i pokoju społecznego, niestrudzonego pracownika na polu międzynarodowego prawodawstwa pracy, wypróbowanego przyjaciela Polski — proszę o przyjęcie najserdeczniejszej kondolencji w odczuciu wielkiej żałoby, która dotyka zarówno Panią, jak i całą ludzkość".

Na pogrzebie Alberta Thomasa złożony będzie od min. Hubickiego wieniec.

Zemsta rodu mandarynów.

Paramount. W głównych rolach: Anna May-Wong, Sessue Hayakawa i Warner Oland.

„KOPERNIK" — „MARYSIEŃKA".

Film ten jest ciekawy nie ze względu na straszliwą treść i nawet nie dla niezwykle interesującej gry Chinki i Japończyka, ale jako eksperyment psychologiczny, który wykazał, że okropność przesadzona i zwielokrotniona przestaje być okropnością. Możnaby ten obraz określić jedynem mianem: „Räubergeschichte". Dawno już nie mieliśmy tyle trupów i tyle nieprawdopodobieństw na ekranie i dawno nie wyszliśmy z kina... tak mało przejęci.

Nie jest wykluczone, że Chińczyk patrzyłby na ten obraz zemsty rodowej, dokonywanej w schemacie Romea i Julji, z najwyższym zachwytem. Zachwyt Europejczyka kończy się jednak tam, gdzie zaczyna się okrucieństwo i obłęd. Jak długo chińska Julietta waha się w swem rodowem sercu, czy ma zabić pięknego Anglika, jak długo można przypuszczać, że w duszy jej dokonywa się tragiczna walka między miłością a obowiązkiem wobec ducha rodu, żądnego pomsty, odnajdujemy w filmie niejedną przekonywującą strunę. Ale z chwilą nieuzasadnionego przełomu w usposobieniu córki Fu-Manchu, która zabicie młodego Anglika opóźnia i przewleka skomplikowaną sceną zasadzki, a później szeregiem iście chińskich tortur, obraz przestaje działać. Ludzie zmieniają się w malowane skrzydła i już tylko świetny Hayakawa, grający zakochanego w Chince detektywa, ratuje akcję, pełną bezsensownych wymysłów.

Wynagradza ten chybiony w nastroju film, scena śmierci Chinki (Ling-Moy) z ręki detektywa, który dla spełnienia swego obowiązku kładzie trupem ukochaną i sam umiera z ran, jakie odniósł w pełnej poświęcenia akcji ratowania powierzonego mu człowieka. Także zdjęcia fotograficzne, dekoracje i gra pary egzotycznej — stoją na wysokim poziomie i dają pełną satysfakcję.

Wyświetlany w nadprogramie film podróżniczy „Ingagi", wprowadzający w tajemnice zwierzęcego i ludzkiego świata belgijskiego Kongo, nazbyt zbliżony jest do „Afryki", a zanadto ukrywający pomysłowe tricki, aby naprawdę zachwycić. Ponadto utrudnia rozkoszowanie się przyrodą afrykańską bardzo licha fotografja, przesycona w dodatku męczącą dla oka, zieloną barwą.

J. G. Ł.

Podziękowanie.

Za okazanie nam tyle współczucia w czasie choroby i z powodu śmierci Najdroższego Ojca i Dziadka naszego śp. KAROLA KUCHARSKIEGO, składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowania JWPanu Dyr. Szpitala dr. A. Pohoreckiemu i JWP. Prymarjuszowi Docentowi dr. Stanisławowi Laskownickiemu, innym JWP. Lekarzom oraz Siostrze Miłosierdzia Marji za troskliwą opiekę lekarską i pielęgniarską, JWPanu dr. Jiraskowi, Konsulowi Czechosłowackiemu, Przewielebnym Księżom Kanonikowi dr. Badeniemu i prof. dr. Szydelskiemu, Towarzystwu i Syndykatowi Dziennikarzy Polskich, a w szczególności Prezesowi JWPanu Bronisławowi Laskownickiemu i Redaktorowi Cepnikowi za pożegnanie śp. Zmarłego, Delegacji tych Towarzystw, Towarzystwu Literatów Polskich na ręce Prezesa JWPana Ostapa Ortwina, JWP. Wiktorowi Chajesowi, wiceprezydentowi miasta, dyr. dr. Boziewiczowi, Naczelnikowi Pawlikowskiemu i Wszystkim Innym, którzy w tej bolesnej dla nas chwili okazali nam swoje współczucie.

RODZINA.

Eksport polski do Szwajcarji.

Berlin, 9 maja. (PAT.). Heski trybunał stanu uznał skargę partji gospodarczej w sprawie przebiegu wyborów do sejmu heskiego w dniu 15 listopada 1931 za uzasadnioną i ogłosił unieważnienie wyborów. W ten sposób sejm heski został rozwiązany i według przepisów konstytucji muszą być rozpisane nowe wybory w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Strajk w Białymstoku.

Białystok, 9 maja. (PAT.). Dziś wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym w Białymstoku, proklamowany przez Zjed. Chrz. Zw. Zaw. i Klasowe Zw. Zaw. Strejkuje 839 robotników. Strajk wywołano w przeddzień konferencji z przemysłowcami, która miała doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej.

Piorun uderzył w samolot.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Wielki samolot „Horatius" pełniący służbę na linji Londyn-Paryż, który wyruszył w drogę z lotniska Craydon dziś o godzinie 12.30 został uderzony przez piorun w chwili, gdy znajdował się nad miejscowością Tonnbridge. Aparat radjowy samolotu uległ zniszczeniu. Szyby w kabinie pasażerskiej zostały rozbite a dwa śmigła uszkodzone. Na szczęście nikt z pasażerów ani też z obsługi nie doznał szwanku. Pilot zawrócił natychmiast i wylądował na lotnisku w Croydon gdzie pasażerowie przesiedli się do drugiego samolotu, który odleciał do Paryża.

KRONIKA

MAJ
10
Wtorek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Izydora
Gr.-kat. Symeona

Wschód słońca g 3 m 49
Zachód „ g 19 m 15
Długość dnia g 15 m 26

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Wtorek, 10 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto".
Środa, 11 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Ludzie w hotelu" (ceny najniższe).
Czwartek, 12 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Carmen".
Piątek, 13 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Czarne Ghetto".
Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz: „Krzyczcie Chiny" (premjera)
Niedziela, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Krzyczcie Chiny".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 10 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi".
Środa, 11 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Młodość szumi" (zakupione).
Czwartek, 12 b. m., o godzinie 8 wiecz: Występ Krukowskiego.
Piątek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: Występ Krukowskiego.
Sobota, 14 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Występ Michała Znicza, „Hau-hau", komedja w 4 aktach.
Niedziela, 15 b. m., o godz. 8 wiecz.: Występ Michała Znicza, „Hau-hau".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 10 b. m.: „Królowa nocy".

Teatr Wielki. Dziś, dnia 10 bm. o godz. 7.30 w dalszym ciągu znakomita sztuka amerykańska Eugenjusza O'Neilla pt. „Czarne Ghetto" (Wszystkie dzieci Boga mają skrzydła), która cieszy się wciąż niesłabnącem powodzeniem, będąc w repertuarze Teatru Wielkiego clou obecnego sezonu. Grają pp.: Kuncewiczówna, Wiercińska, Czajkowska, Martini, Krasnowiecki, Damięcki, Wojdan, Połoński, Woszczerowicz i Dorwski. Inscenizacja utalentowanego, młodego reżysera Edmunda Wiercińskiego, dekoracje Andrzeja Pronaszki, muzyka Zdzisława Górzyńskiego. Piosenki murzyńskie śpiewa Józef Kondradt. Jutro ostatnie przedstawienie po cenach od 40 gr. do 2.70 zł. „Ludzie w hotelu".

Najtańsze przedstawienie w Teatrze Wielkim. W środę, dnia 11 bm. o godz. 7.30 odbędzie się ostatnie przedstawienie świetnej sztuki w 3 aktach Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu", która po tem przedstawieniu zostanie zdjęta z afisza teatralnego. Mimo, że sztuka ta cieszyła się dotychczas dużem bardzo powodzeniem, Dyrekcja Teatru, chcąc ją uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności, wyznaczyła bardzo niskie ceny, bo od 40 gr. do 2.70 zł., tak, że będzie to najtańsze przedstawienie w bieżącym sezonie. Bilety wcześniej do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

Teatr Rozmaitości. Dziś, dnia 10 i jutro, dnia 11 bm. o godz. 8-mej wiecz. arcywesoła włoska komedja studencka A. Comasiego i N. Oxilliego p. t. „Młodość szumi", która jest niebywałą atrakcją w lekkim repertuarze Teatrów Miejskich. Dzięki bezpretensjonalności sztuki, jej pogodzie oraz beztroskiemu humorowi, komedja ta daje maximum zadowolenia. Grają pp.: Borowska, Jakubińska, Kipeniówna, Martini, Siemaszkowa, Życzkowska, Berski, Krzemieński, Przystawski, Woszczerowicz. Reżyserja Lucjana Krzemieńskiego, dekoracje Ottona Rexa. W przygotowaniu świetna komedja „Hau-hau", w której w głównej roli wystąpi niezapomniany we Lwowie Michał Znicz.

Kazimierz Krukowski przybywa do Lwowa. W najbliższych dniach, bo już 12 i 13 maja olśni naszą kochaną publiczność, zmęczoną kanikułą, znużoną codziennemi troskami, egzekucjami, podatkami i redukcjami — prawdziwy jasny promyk słońca. Przybywa bowiem do Lwowa w swej wędrówce po Polsce uniwersalny lekarz na wszystkie smutki i zmartwienia, czarodziej i siewca humoru — sam Kazimierz Krukowski, który ma tę cudowną właściwość, że już na sam jego widok ludziska śmieją się do łez, zwłaszcza, że jest to człowiek, który na wszystkie dolegliwości życiowe i polityczne wynalazł prawdziwe antidotum: „Jak się niema, co się lubi — to się lubi, co się ma". Kazimierz Krukowski wystąpi w naszem mieście w Teatrze Rozmaitości i zaprezentuje nam szereg najnowszych „przebojów" swego bogatego repertuaru. Oprócz Lopka, wystąpi Irena Carnero, jedyna wykonawczyni Tanga, oraz jedyny w Polsce piosenkarz i autor przebojów, który sam sobie akompanjuje, Adam Rapacki. Bilety na ten znakomity wieczór są już do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

Michał Znicz w Teatrze Rozmaitości. Niezapomniany we Lwowie „Dzielny wojak Szwejk", znakomity artysta Michał Znicz, którego świetną grę niejednokrotnie podziwiała w ubiegłym roku publiczność lwowska, przyjechał do Lwowa, gdzie w Teatrze Rozmaitości wystąpi w arcywesołej komedji pt.: „Hau-hau". Któż we Lwowie nie pamięta Michała Znicza z kreacyj w komedjach: „Perfumy mojej żony", „Dobra wróżka", „Przygody Chaplina" i in.? Komedja „Hau-hau", której premjera w Teatrze Rozmaitości odbędzie się 14 b. m., grana była w Łodzi z Michałem Zniczem 117 razy, co jest najlepszym dowodem atrakcyjności tej sztuki. Michał Znicz przybył do Lwowa na krótko, występować będzie bowiem tylko w tej jednej komedji.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Prawo miłości".
CHIMERA: Cygańskie romanse".
KOPERNIK: „Klątwa rodu Mandarynów" oraz „Ingagi".
LEW: „Cham".
MARYSIEŃKA: „Klątwa rodu Mandarynów" oraz „Ingagi".
OAZA: „Pieśń o atamanie".
PALACE: „Szanghaj Express".
PAN: „Kobieta na krzyżu" (Szachownica serc), Hans A. Schlettow, Marcela Albani.
PASAŻ: „Człowiek bez nerwów".
PROMIEŃ: „Upadły anioł".
SŁOŃCE: „Rapsodja węgierska" i „Djabelski reporter".
STYLOWY: „Pieśń o atamanie".

Komenda Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie zawiadamia wszystkich Absolwentów Korpusu Kadetów, że w czasie tegorocznego Święta Szkoły tj. w dniu 28 i 29 maja br. odbędzie się: 1) Ogólny Zjazd Absolwentów Korpusu Kadetów Nr. 1. 2) Zjazd Absolwentów z 1922 r., z okazji dziesięciolecia ukończenia szkoły.

W związku z powyższem Komenda Korpusu Kadetów zwraca się z apelem do wszystkich Absolwentów o jaknajliczniejsze przybycie na Święto i Zjazd.

Komitet Budowy Pomnika J. Słowackiego we Lwowie urządza pokaz projektu pomnika Poety, dzieło Edwarda Wittiga, w dniu 10-ym maja br. o godz. 13-ej, w pracowni przy ul. Wiejskiej Nr. 18.

Kasyno i Koło Lit.-Artyst. we Lwowie. W czwartek, dnia 12 b. m., początek o godz. 19.30, odbędzie się „Wieczór poezji rosyjskiej XX wieku". Słowo wstępne i objaśnienia wypowie Teodor Parnicki. Utwory recytują Irena Borowska art. dram. i Zdzisław Kunstman. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

IX Tydzień L. O. P. P. Dorocznym zwyczajem L. O. P. P. urządza na terenie całej Rzeczypospolitej „IX Tydzień L. O. P. P.", który odbędzie się w dniach od 5 do 12 czerwca br. Na „Tydzień", do którego przygotowania są w pełnym toku, złożą się imprezy o charakterze propagandowo-werbunkowym i dochodowym. L. O. P. P., której zakres prac ciągle wzrasta, przywiązuje do udania się „Tygodnia" wielką wagę. Od uzyskania pomocy i poparcia społeczeństwa zależy wykonanie programu prac L. O. P. P., który jest bardzo ważny i wielki. Społeczeństwo, które dotychczas darzyło L. O. P. P. wielkiem zaufaniem, zapewne i teraz nie odmówi Lidze swego poparcia i pomocy i w ten sposób przyczyni się do zrealizowania programu L. O. P. P.

Na „Dom Żołnierza" we Lwowie. Z powodu odejścia ppłk. dypl. Mikołaja Freund-Krasickiego, szefa sztabu DOK. VI. we Lwowie, na nowe stanowisko służbowe, szefowie służb i oficerowie sztabu DOK. VI, zamiast urządzenia uczty pożegnalnej, złożyli kwotę 270 zł. na fundusz budowy „Domu Żołnierza" we Lwowie. Wydział Towarzystwa budowy „Domu Żołnierza" składa Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 19 i 20 maja 1932, poczem rozpoczną się egzaminy ustne. Egzaminy pisemne odbędą sie w starym Gmachu Uniwersytetu (Św. Mikołaja 4), od godziny 8 rano, egzaminy zaś ustne w Gmachu Posejmowym.

Dyskusja nad budżetem m. Lwowa dobiega końca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Rady Miejskiej odbytem pod przewodnictwem prezesa r. Höflingera przy udziale prezydenta Drojanowskiego i wszystkich wiceprezydentów, oraz generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego, referent generalny zreferował dochody zwyczajne budżetu gminy. Dr. Brzeski przedstawił na wstępie niektóre postanowienia nowowydanej w tym roku noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, która w pewnych pozycjach zmniejsza faktycznie dochody samorządów. Następnie referent zaznaczył, że z uwagi na znaczne zubożenie ludności, preliminuje się w tym roku poszczególne działy budżetu bardzo ostrożnie, gdyż należy się spodziewać, że wpływy z poszczególnych działów dochodów będą w tym roku mniejsze, niż w latach poprzednich.

W dyskusji zabierali głos: r. Süsser w sprawie powiększenia dochodów przedsiębiorstw miejskich, a w szczególności tramwajów przez wydatne zmniejszenie kosztów administracyjnych, r. Litwinowicz w sprawie zmniejszenia kosztów administracji ogólnej gminy, które w stosunku do budżetu tegorocznego wynoszą przeszło 32%. R. Schmorak wzywa, aby zarząd miasta poczynił starania u władz nadzorczych o uzyskanie zezwolenia na przelanie czystego zysku w kwocie 238.000 zł. na rzecz funduszu opieki, a następnie o obniżenie od dnia 1 stycznia 1933 począwszy, dodatku komunalnego do podatku przemysłowego do 17 i pół procent. R. dr. Chlamtacz poruszył sprawę udziału gminy w kopalniach jaworznickich i zauważył, iż Prezydjum miasta powinno dążyć do tego, aby wzmóc konsumcję węgla jaworznickiego na terenie m. Lwowa tak przez konsumentów prywatnych, jakoteż przez przedsiębiorstwa miejskie, a w szczególności przez elektrownię miejską. R. Maksymowicz wnosi o wzięcie pod rozwagę, celem wzmożenia frekwencji gości w hotelach, obniżenia podatku hotelowego z 15 na 10 procent.

W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos r. Bilbel i r. dr. Dwernicki. Odpowiedzi udzielali prezydent Drojanowski i generalny referent budżetu. Ostatnie posiedzenie komisji budżetowej odroczono do przyszłego tygodnia celem naradzenia się poszczególnych klubów Rady miejskiej nad zgłoszonemi na komisji budżetowej wnioskami i rezolucjami.

Morderca prezydenta Doumera.

Na ilustracji naszej widzimy mordercę prezydenta Doumera, sfotografowanego na posterunku policyjnym. Na twarzy mordercy widzimy ślady uderzeń, zadanych mu przez wzburzoną zamachem publiczność.

STOŁECZNA

Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziałów Związku Bankowców. W dniu 4 maja br. ukończył w Warszawie swe obrady X-ty Zjazd Delegatów Pracowników Bankowych przy udziale delegatów ze wszystkich miast Polski.

Jedną z najważniejszych spraw, będących przedmiotem obrad Zjazdu była sprawa zabiegów „Lewjatana" o nowelizację ustaw socjalnych. Wyłoniona z grona delegatów reprezentacja w składzie pp. Preissa, Tombińskiego, Majewskiego, Jabłkowskiego i Piorunowskiego złożyła p. Ministrowi Pracy rzeczowo opracowany memorjał, w którym Związek dowodzi, iż jakakolwiek zmiana tych przepisów na niekorzyść pracowników nie jest uzasadniona.

Obszerne sprawozdanie ustępującego Zarządu Głównego dało obraz nader rzeczowej i bogatej w wyniki pracy Zarządu. To też Zgromadzenie na przyszłość poleciło kontynuować wszystkie te prace, jakie zostały rozpoczęte. Zwrócono też uwagę, by władze Związku usilnie zabiegały o okazanie pomocy zredukowanym bankowcom.

Dokonano wyboru nowych władz Zarządu Głównego Związku, powołując na prezesa p. Cezarego Baranowskiego.

Ważne dla P. T. Panów dotkniętych kryzysem.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWPana, że z dniem 15 stycznia 1932 r. ustąpiłem z kierownictwa jako czteroletni kierownik i przykrawacz byłej firmy Paweł Proń we Lwowie, a przystąpiłem do współpracy z znaną ze swej solidarności Firmą P. HIPOLITA KLIMOWICZA i wykonuję wszelkie zamówienia z powierzonych, jak również znajdujących się na składzie materjałów krajowych i angielskich.

Zawiadamiam równocześnie, że wykonuję togi profesorskie jakoteż sędziowskie i adwokackie, a wobec ogólnego kryzysu, ceny dla P. T. urzędników znacznie obniżone. Wykonuję według najnowszego systemu angielskiego i amerykańskiego a polecając się nadal łaskawym względom, kreślę się

Z wysokiem poważaniem
EUGENJUSZ WILCZKOWSKI
Absolwent Minister's Cutting Academy
w Londynie
LWÓW, ul. Zimorowicza 4. 5269

KRAJOWA

BÓBRKA. **Święcone w Strzelcu.** Staraniem zarządów oddz. żeńsk. i męskich Z. S., odbyła się taka uroczystość przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz tamt., mieszczaństwa i sympatyków Z. S. Uroczystość poprzedziło przemówienie sędziego p. Zygmunta Bittnera, który powitał uczestników imieniem prezesa oddziału Po wzajemnem składaniu sobie życzeń, nastąpiła kolacja, podczas której przemawiali: Ob. Wróbel Michał kom. pow. Z. S., oraz p. starosta pow. Tadeusz Chmielewski, życząc pomyślności i rozwoju Związkowi Strzeleckiemu, oraz zwracając się do licznie zebranych przedstawicieli mieszczaństwa wyraził nadzieję iż idea Strzelecka ogarnia całe społeczeństwo. Kończąc swoje przemówienie słowami „Kochajmy się" wzniósł toast na pomyślność oddziału, a gromkie oklaski wtórowały jego słowom.

STANISŁAWÓW. **Izba Rzemieślnicza w Stanisławowie** omówiła szczegółowo projekt ustawy w sprawie zmian ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, sprawę urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem i wreszcie projekt rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu o zasadniczych postanowieniach umów o naukę w przemyśle fabrycznym.

BORYSŁAW. **Pęknięcie rurociągu ropnego.** Wczoraj wieczorem pękł w Borysławiu rurociąg ropny firmy „Galicja", łączący tłocznię z rafinerją w Drohobyczu. Wskutek pęknięcia rurociągu nastąpił wyciek ropy, którą rozkradli — jak ustaliło dochodzenie policyjne — Iwan Ilkow, Wasyl Flunt, Józef Dacykow i Piotr Harasym z Hubicz.

STRYJ. **Burza gradowa.** Wczoraj przeszła nad Stryjem i okolicą silna burza połączona z ulewnym deszczem i piorunami. W Bratkowcach obok Stryja uderzył piorun w stojącą obok chaty grupę włościan, wskutek czego 5 osób odniosło silne obrażenia na całem ciele.

STRYJ. **Z życia związków urzędniczych.** Onegdaj odbyło się tu zebranie koła miejscowego pracowników pocztowych. Na zebranie przybyli delegaci Okr. Związku p. Weinreder i p. Harasymowicz, oraz delegaci tut. okręgu. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy wydział z kontrolorem Bulandą na czele. Na zebraniu poruszono szczegółowo sprawy organizacyjne pracowników poczty, telegrafów i telefonów. Należy zaznaczyć, że było to pierwsze zebranie po kilkuletniej przerwie.

BORYSŁAW. **Aresztowania wśród komunistów.** W dniu wczorajszym aresztowano w Drohobyczu członków lokalnego komitetu komunistycznego w liczbie 4 osób, w tem jedną kobietę. Aresztowani zostali przekazani natychmiast do dyspozycji prokuratora w Samborze. Nazwiska ich ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Podwójne samobójstwo tercjana.

Wczoraj rano w szkole powszechej im. św. Józefa przy ul. Lelewela 9 na łóżku znaleziono zwłoki tercjana Bazylego Bednarskiego, liczącego 26 lat, który popełnił samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym. Na stole znaleziono kartkę, pozostawioną przez desperata następującej treści: „Ja nie wiem, wypiłem flaszeczkę jodyny, nic nie pomogło. Może to pomoże. Na gniewajcie się i żegnajcie. Bazyli Bednarski".

Kradzieże w fabryce cukierków.

W fabryce cukrów „Hazet" przy ul. Panieńskiej 23, ubiegłej nocy ujęto jednego z robotników w chwili, gdy wynosił z fabryki skrzynkę towarów. Równocześnie z nim aresztowano po przeprowadzonych dochodzeniach drugiego robotnika i magazyniera.

Złodziej tancmistrzem.

Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj 18-letni Jacko Zieliński z Sеńkowic oraz rówieśnik jego Michał Omelasz z Wulki Mazowieckiej (pow. Rawa Ruska), oskarżeni o napad rabunkowy na handlarza nabiału Leiba Reislera.

Pierwszy z oskarżonych, Zieliński, począł na rozprawie symulować umysłowo chorego i w pewnej chwili wstał z ławki i zaczął tańczyć, podśpiewując sobie przy tem. Po uspokojeniu go, wyparł się on wszelkiej winy. Po przeprowadzonej rozprawie, sędziowie przysięgli zaprzeczyli winie oskarżonych, wobec czego zapadł wyrok uwalniający ich od winy i kary.

Sąd doraźny.

Wczoraj odbył się we Lwowie sąd doraźny, przed którym stanął 30-letni Michał Bihun z Ostobuża (pow. Rawa Ruska).

Bihun urządził zasadzkę na przechodzącą drogą Matwiejkową i gdy ujrzał ją na skraju lasu, zadał jej kilka ciosów kołem, zabijając ją na miejscu.

Następnie zbrodniarz zwłoki jej zawlókł w głąb lasu, gdzie je zrewidował, pieniędzy nie znalazł, natomiast zabrał klucz, który denatka miała przy sobie z jej mieszkania, poczem udał się do swego domu. Po przebraniu się i po spożyciu kolacji, oskarżony zrabowanym kluczem otworzył mieszkanie denatki, gdzie począł szukać pieniędzy. Jednak i tutaj poszukiwanie było beznadziejne, gdyż znalazł tylko dwie srebrne 5-koronówki austrjackie. budzik i 24 m płótna. Na drugi dzień udał się Bihun do Bełza i sprzedał tam zrabowany budzik za 3 zł. Policja aresztowała Bihuna, który szczegółowo opisał przebieg zbrodni.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony wyparł się winy, a zeznania swoje w policji tłumaczył wymuszeniem, zaś u sędziego nadzieją odzyskania wolności.

Po przesłuchaniu kilku świadków, trybunał uznał się niewłaściwym i postanowił sprawę przekazać do zwyczajnego postępowania.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drżała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Krzyż zasługi
na piersiach zasłużonych funkcjonarjuszy P. P. w Tłumaczu.

Dnia 4 maja 1932 r. udekorował powiatowy starosta tłumacki Rudolf Świątkowski w swoim gabinecie Krzyżem Zasługi następujących funkcjonarjuszów Policji Państwowej: St. przodownika Franciszka Białkowskiego zastępcę powiatowego komendanta P. P. w Tłumaczu; przodownika Jana Humeńczuka, komendanta posterunku P. P. w Tłumaczu; posterunkowego P. P. Franciszka Fałdasza z posterunku P. P. w Tłumaczu.

Przypięcie Krzyża, oraz wręczenie odnośnych dyplomów odbyło się w sposób uroczysty w obecności powiatowego komendanta P. P. Grzebienika i referendarza Starostwa p. Jana Jeżowskiego. Przypięcie odznak poprzedziło ciepłe i piękne przemówienie starosty powiatowego, który podkreślił ciężkie obowiązki organów P. P., spełniane zawsze gorliwie, ofiarnie i z całem poświęceniem.

Zmiana kursu autobusów miejskich.

Na komisji przedsiębiorstw komunalnych, odbytej pod przewodnictwem inż. Dażwańskiego, dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany kursu autobusów miejskich. W rezultacie uchwalono znieść kurs autobusów na odcinku od pl. Marjackiego do pl. św. Zofji. Uchwalono dalej utrzymać nadal zniżkę taryfy autobusowej, wprowadzonej w październiku ub. r. na okres próbny z tem, że bilety abonamentowe (bloczkowe) należy sprzedawać bez żądania specjalnych legitymacyj. Sprzedaż tych bloczków odbywać się będzie w kasach biletowych. Dalej postanowiono przedłużyć kurs autobusów linji „A" ze Skniłowa przez ul. Na Błonie do ul. Janowskiej. W dalszym ciągu oznaczono cenę przejazdu na odcinku od wylotu ul. Na Błonie do Janowskiej albo odwrotnie na kwotę 25 gr., przyczem bilet wydany w autobusie, jadącym od ul. Janowskiej uprawniałby do przesiadania na kopytkowem do tramwaju i do dojazdu do dworca głównego. Równocześnie bilet kupiony na dworcu za 25 groszy uprawniać będzie do wsiadania do autobusu na kopytkowem i do przejazdu do ul. Janowskiej (cmentarz Janowski). Cena biletu kombinowanego z przesiadaniem z autobusu do tramwaju albo odwrotnie wynosić będzie 40 gr., zaś z prawem dwukrotnego przesiadania 50 gr. Np. jeżeli ktoś chce jechać na „Własną Strzechę" z ul. Janowskiej, ma prawo przesiąść się z tramwaju nr. 3 do tramwajów nr. 2 i na pl. św. Zofji wsiąść do autobusu, tak samo jadący z Łyczakowa tramwajem nr. 1 lub 8 ma prawo przesiąść się za 50 gr. do tramwaju nr. 10 lub 2 i na pl. św. Zofji wsiąść do autobusu. Wkońcu na wniosek r. Maksymowicza uchwalono z dniem 1 czerwca br. uruchomić na sezon letni kurs autobusowy do Brzuchowic.

Antypolska propaganda urzędów gdańskich.

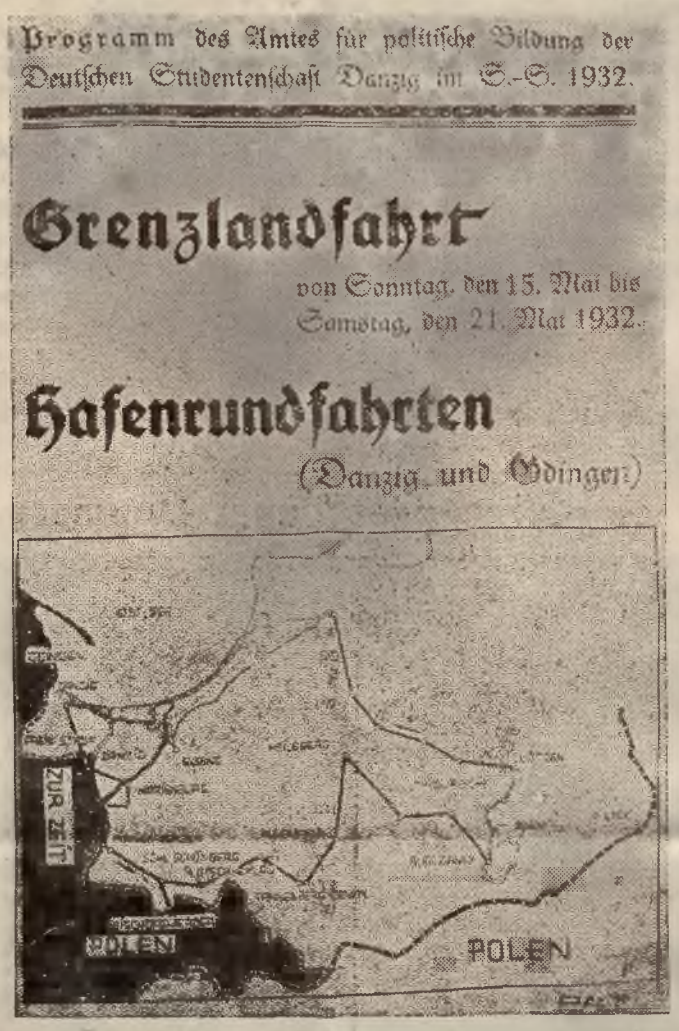

Na zdjęciu naszem widzimy program wycieczki, urządzonej na pogranicze polskie przez Urząd Wykształcenia Politycznego Studentów Niemieckich Politechniki Gdańskiej. — Na okładce tego programu widać mapkę Wolnego Miasta Gdańska oraz sąsiednich ziem polskich, na których widnieje napis: „Zur Zeit - Polen" (chwilowo Polska).

List ze Stanisławowa.

Uroczystości 3-go Maja w Stanisławowie. — Z Tow. Przyjaciół Muzeum Pokuckiego. — Jubileusz klubu sport. „Górka". — Zawody strzelecko - łuczne o mistrz. pow. Stanisławów. — O wprowadzenie autobusów miejskich. — Kronika sportowa.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

Niezwykle uroczyście obchodził w bież. roku Stanisławów — Święto Państwowe 3-go Maja. Już 2 maja miasto przybrało uroczysty wygląd. Wszystkie budynki jasno oświetlone, wszędzie nalepki, chorągwie — ulicami przeciągają orkiestry 49 p. p., 6 p. uł., 6 D. A. K., pocztowa, kolejowa, III. gimn., oraz państwowej szkoły handlowej, a tradycyjny capstrzyk zgromadził tłumy publiczności na głównej ulicy miasta, ul. Sapieżyńskiej.

3-go Maja rozpoczęła się uroczystość właściwa. Rano Msza polowa w alei Ułanów Krechowieckich. Przed ołtarzem reprezentanci władz i organizacji z pp. woj. Jagodzińskim, gen. Łukoskim i burm. posłem Chowańcem. — W alejach wojsko, oddziały P. W., młodzież szkolna, organizacje i t. d. Nabożeństwo celebrował ks. infułat dr. Baziak — piękne kazanie wygłosił ks. prob. Pilin. Po nabożeństwie odebrał defiladę p. wojewoda wraz z gen. Łukoskim i ks. Baziakiem. Imponował szczególnie zewnętrznym wyglądem 48 pułk piechoty, zachwyt wywołała artylerja i ułani — dziarsko wyglądały też hufce szkolne, młodzież, harcerze i inni. — Olbrzymi pochód ciągnął się prawie pół godziny — zamykali go przedstawiciele cechów ze sztandarami oraz grupa włościan z okolicznych wsi polskich. W południe odbyła się uroczysta Akademja urządzona przez Tow. „Młodzież Polska" — wieczorem zaś galowe przedstawienie w teatrze im. Moniuszki, z przemówieniem burm. Chowańca. Obchody poświęcone Konstytucji 3-go Maja odbyły się także na przedmieściach miasta, a to: na przedmieściu halickiem, belwederskiem, na t. zw. kolonji niemieckiej i na Górce.

* * *

Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Muzeum Pokuckiego odbędzie się 20 maja o godz. 5-tej w sali posiedzeń Magistratu. Przed zgromadzeniem się, posiedzenie Wydziału Tow., dziś tj. dnia 9 maja o godz. 5 popoł. w lokalu Konserwatora Zbiorów Miejskich.

* * *

Sokoli Klub Sportowy „Górka" obchodzi w dniach 14, 15 i 16 maja jubileusz 10-lecia istnienia Klubu. Uroczystości jubileuszowe, nad któremi objął protektorat burm. miasta poseł Wacław Chowaniec, przedstawiają się bardzo okazale.

* * *

W dniu 22 maja br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Pasiecznej „Zawody Strzelecko-Łuczne pow. Stanisławów", które organizuje komendant Pow. Z. S. z komendantem Powiat. P. W. Stanisławow. Zawody te będą przygotowaniem zawodników do zawodów o mistrzostwo strzelecko-łuczne okręgu, a także do Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych 1932 we Lwowie.

* * *

Jeszcze z końcem ub. roku stała się w Stanisławowie aktualną sprawa uruchomienia autobusów kursujących po mieście. Należy zaznaczyć, że autobusy są wprost konieczne, poszczególne bowiem dzielnice miasta, leżą w znacznem od siebie oddaleniu. Sprawa ta była swego czasu poruszana przez miejscowe pismo „Kurjer Stanisławowski", poświęcono jej nawet kilka artykułów — lecz później wszystko ucichło.

Wpłynęły zdaje się na to protesty tut. dorożkarzy, którzy obawiają się, że przez wprowadzenie autobusów — zmniejszą się ich zarobki. Pono bardzo gorliwym obrońcą i rzecznikiem spraw dorożkarzy jest wiceburm. miasta p. J. Hafter. Naszem zdaniem, nie należy zważać na protesty jednostek, lecz bezzwłocznie zająć się powyższą sprawą, dla dobra ogółu mieszkańców Stanisławowa.

* * *

W dniu 3-go maja odbył się doroczny bieg okrężny o puhar „Kurjera Stanisławowskiego". W zawodach wzięło udział 60 zawodników, reprezentujących kluby: Rewera, Stanisławowja, Strzelec, Admira, Hakoach, Makkabi, Górka, Jedność, Raz Dwa Trzy, i zawodnicy P. W. — Pierwsze miejsce zajął zawodnik K. S. „Rewera" Siatko, który przebył trasę w czasie 8:53:6, bijąc zeszłoroczny rekord o 41.4. Po skończonym biegu przemówił do zebranych zawodników kom. P. W. i W. F. kap. Lubczyński, poczem w imieniu red. „Kur. Stan." przemawiał red. Jonas — na zakończenie zaś rozdano uczestnikom biegu nagrody. D.

Zamach rewolwerowy

Wczoraj rozegrał się we Lwowie dramat na tle miłości. Uczeń III roku Szkoły technicznej, Karol Michutka, strzelił z rewolweru do Olgi Amlanowskiej, dziewczyny lżejszych obyczajów, którą zranił w głowę. Rana jest dość ciężka. Pogotowie ratunkowe odwiozło Amlanowską do szpitala.

Jubileusz Teatru Wileńskiego.

W odświętnie udekorowanym i iluminowanym Teatrze Wielkim na Pohulance odbył się uroczysty obchód 25-lecia teatru polskiego w Wilnie, wskrzeszonego przed ćwierć wiekiem przez znaną artystkę dramatyczną Nunę Młodziejowską - Szczurkiewiczową.

Na jubileusz odegrano „Zemstę", w której p. Młodziejowska - Szczurkiewiczowa wystąpiła w roli podstoliny, zaś dyrektor Szczurkiewicz w roli rejenta. W antrakcie na przepełnionej kwiatami i wieńcami scenie urządzono państwu Szczurkiewiczom gorącą owację. Szereg przemówień rozpoczął delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Zawistowski, poczem przemawiali reprezentanci miasta, Uniwersytetu Wileńskiego, ZASP-u i teatrów miejskich w Wilnie. Z okazji jubileuszu nadeszło mnóstwo depesz od dyrekcyj teatrów z całej Polski, od redakcyj czasopism i t. d.

Obchód zorganizowany był przez specjalny Komitet z b. prezydentem m. Wilna Folejewskim na czele. W godzinach porannych odbyło się z okazji jubileuszu uroczyste nabożeństwo, które celebrował biskup Michałkiewicz.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Środa, 11 maja.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.25 — 14.45: Przerwa. — 14.45: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.05: Trans. z Warszawy. Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna. — **15.15: Lwowski kącik Harcerski. — 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw.** — **15.45** Trans. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **15.50: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 16.15: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. — 16.20: Trans. z Warszawy. „Emilja Plater" wygł. p. Tadeusz Kończyński. —**16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum".** — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Krakowa. „O elektronach i protonach" wygł. prof. Konstanty Zakrzewski. — 17.35: Trans. z Warszawy. Utwory Jana Straussa w wyk. orkiestry pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.50: **Rozmaitości.** — 19.10: **Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — **19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.** — **19.40: Płyta gramofonowa.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t. „Tajemnice krasomówstwa" wygł. p. Cezary Jellenta. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. — 21.00: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Galsworthy „Forsyth wchodzi w lud" — nowela. — **21.15: Koncert kameralny. Trans. na wszystkie stacje P. R. 1) Kwartet smyczkowy S. Slavińskiego w wyk. pp. prof. Henryka Czaplińskiego (skrzypce), Marka Racka (II-gie skrzypce) prof. Marjana Łobarzewskiego (altówka) Piotra Pszenyczki (wiolonczela), 2) Pieśni polskie w wyk. p. Marji Kisielewskiej (sopran) artystki opery. Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński, 3) Trio na instrumenty dęte dr. Józefa Kofflera w wyk. pp. M. Pelońskiego (obój), M. Biank (klarnet) i M. Jurkiewicz (fagot).** — 22.30: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjow. 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. —**22.40: Płyta gramofonowa. — 22.45: „Jan Zahradnik i Jerzy Wolker — Poeci przeciwnego brzegu" wygł. Zdzisław Kurstmann.** — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XVI. 758/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 czerwca 1932 godz. 10 przedpołudniem w biurze XVI. p. II. odbędzie się licytacja realności gm. m. Lwowa 3/16 części z połowy whl. 242 śrdm. a to 3/16 części z połowy dwupiętrowego domu czynszowego we Lwowie u zbiegu ulic Szlarskiej l. 4, i za Zbrojownią l. 5, wartości szacunkowej 5.761.50 zł. Najniższa oferta 2.888 zł. 75 gr. Do realności whl. 242 śrdm. ks. gr. gm. m. Lwowa należą jako przynależności: kraty, okna i t. p. oszacowane na 45 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3192

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1932.

E. 3496/31. Edykt licytacyjny. Dnia 21 czerwca 1932 przedpołudniem godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 35 przymusowa licytacja realności whl. 167 gminy Narajów składającej się pbud. lk. 188 pgr. 120. Wartość szacunkowa 6.600 zł. Najniższa oferta 3.300 zł. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji gdyż w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Pozatem odsyła się interesowanych do edyktu offigowanego na tablicy urzędowej Sądu. 3180

Sąd grodzki.
Brzeżany, dnia 22 kwietnia 1932.

E. XVI. 9962/30. Edykt licytacyjny. Dnia 6 lipca 1932 godz. 10 przedpołudniem w biurze XVI. II. p. odbędzie się sprzedaż realności gm. m. Lwowa whl. 199/II. dom dwupiętrowy o 3 frontach we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej 17 i Gródeckiej 25, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 310.260 zł. Najniższa oferta 155.130 zł. Do realności whl. 199/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, klozety, muszle wodociągowe, lampy, piece, drzwi, puszki na śmiecie itp. oszacowane na 6.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3193

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1932.

E. 11032/31. Edykt licytacyjny. Dnia 13 czerwca 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja 7/72 części realności whl. 2 gminy Sąsiadowice, oszacowanych na 1037 zł. Najniższa oferta wynosi 691 zł. 34 gr., ponżej której sprzedaż nie nastąpi. 3196

Sąd grodzki.
Sambor, 1 kwietnia 1932.

XII. E. 7917/31. Edykt. Dnia 6 czerwca 1932, godz. 9, biuro 103 odbędzie się licytacja realności 10/16 części whl. 1146 i 2784 gm. Stanisławów. Przynależność: dom parterowy i gospodarczy. Wartość szacunkowa 21.728 zł. 12 gr. Najniższa oferta 10.864 zł. 06 gr. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XII. 3197
Stanisławów, 23 kwietnia 1932.

V. E. 3199/31. Edykt. Dnia 14 czerwca 1932, godz. 9, biuro 103 odbędzie się licytacja realności whl. 1507 i 1702 gm. Mykietyńce. Przynależność: 2 młyny, budynki fabryczne i gospodarcze. Wartość szacunkowa 189.107 zł. 15 gr. Najniższa oferta 126.071 zł. 44 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział V. 3198
Stanisławów, 18 kwietnia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 123/31. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Matiasza Zennera kupca w Samborze. 3124

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 11 stycznia 1932.

Sa 86/31/38. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużniczki Marji 1 śl. Akslerowej 2 śl. Krydowej kupcowej w Drohobyczu. 3125

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 23 lutego 1932.

Sa 124/31. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Modela Krebsa kupca w Turce. 3126

Sąd okręgowy.
Sambor, 6 kwietnia 1932.

Sa 4/32/21. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Izaka Klinghofera kupca w Schodnicy. 3127

Sąd okręgowy.
Sambor, 12 kwietnia 1932.

Sa 104/31/11. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie otwarte do majątku dłużnika Jakóba Fellera kupca w Samborze za ukończone. 3128

Sąd okręgowy.
Sambor, 15 kwietnia 1932.

Sa 75/31/58. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Joachima Littmana kupca w Drohobyczu. 3129

Sąd okręgowy.
Sambor, 26 kwietnia 1932.

Sa 14/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Henryka Hessla droguerzysta w Przemyślanach. Komisarz ugodowy pan dr. Piątkowski Naczelnik Sądu w Przemyślanach. Zarządca ugodowy pan dr. Gottfried adwokat w Przemyślanach. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Przemyślanach dnia 2 czerwca 1932 godzina 9. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do 26 maja 1932. 3179

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 kwietnia 1932.

Sa 8/29/22. Tus. uchwałą z dnia 4 maja 1929 zatwierdzająca ugodę, między dłużnikiem Józefem Begleiterem kupcem w Samborze, a tegoż wierzycielami, jest prawomocna.

Sąd okręgowy.
Sambor, 20 listopada 1930. 3130

Sa 27/30/35. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużników Wilhelma i Amalji Gartenbergów kupców w Drohobyczu za ukończone. 3131

Sąd okręgowy.
Sambor, 15 października 1931.

Sa 106/31/24. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Dawida Weinbergera kupc w Turce nad Stryjem.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1932. 3132

Sa 8/31/25. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Chaima Weissmana kupca w Starym Samborze za ukończone. 3133

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 30 marca 1932.

Sa 110/31/29. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 29 stycznia 1932 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Zygmuntem Liebesmannem kupcem w Drohobyczu a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 16 marca 1932. 3134

Sa 126/31/21. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 21 stycznia 1932 między dłużniczką Laurą Becher właścicielką realności i restauracji w Starym Samborze a tejże wierzycielami. 3135

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 12 kwietnia 1932.

Sa 69/31/16. W sprawie ugodowej dłużnika Miny Weisberg kupcowej w Turce nie zatwierdza się ugody zawartej między dłużniczką a wierzycielami reprezentującymi wymaganą większość, dnia 16 grudnia 1931 i postępowanie ugodowe się zastanawia. 3136

Sąd okręgowy.
Sambor, 30 marca 1932.

Sa I. 31/32/1. Do majątku Mozesa Lesera, nieprotokołowanego kupca towarów żelaznych w Ciężkowicach otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego w Ciężkowicach dr. Piotr Zaborowski, zarządca ugodowy adwokat dr. Margulies w Ciężkowicach. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie grodzkim w Ciężkowicach do dnia 30 kwietnia 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Ciężkowicach dnia 11 maja 1932 o godz. 10 przedpołudniem. 3173

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 2 kwietnia 1932.

Sa I. 28/32/1. Do majątku Hermana i Heleny Hollandrów, nieprotokołowanych kupców towarów żelaznych w Zakopanem otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy w Nowym Sączu dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Stanisław Hierowski w Zakopanem. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu do dnia 30 kwietnia 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu dnia 11 maja 1032 o godz. 10 przedpołudniem. 3174

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 2 kwietnia 1932.

Sa I. 38/32/1. Do majątku Dawida i Liwy Faberów, kupców konfekcji męskiej w Muszynie otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy w Nowym Sączu dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Forscher w Muszynie. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie tutejszym do dnia 25 maja 1932. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym w Nowym Sączu dnia 6 czerwca 1932 o godz. 9 przedpołudniem.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 23 kwietnia 1932. 3172

Sa 13/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Wici Banner w Rohatynie. Komisarz ugodowy pan Drozdowicz Naczelnik Sądu w Rohatynie. Zarządca ugodowy Nachman Hauser w Rohatynie. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Rohatynie dnia 3 czerwca 1932 godzina 9. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do 27 maja 1932. 3178

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 kwietnia 1932.

Sa 11/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jakóba Simona Schiffera kupca w Bukaczowcach. Komisarz ugodowy pan Łonkiewicz, Naczelnik Sądu w Bursztynie. Zarządca ugodowy Mendel Stern kupiec w Bukaczowcach. Audjencja ugodowa w Sądzie grodzkim w Bursztynie dnia 2 czerwca 1932 godzina 9. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do 26 maja 1932. 3177

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 kwietnia 1932.

S. 1/32. Dozwolenie otwarcia konkursu. Do majątku Gospodarsko-spożywczej Spółki „Zhoda“ Spółdzielni z ograniczoną poręką w Litiatynie, wpisanej do rejestru spółdzielni, otwiera się konkurs wskutek wniosku wierzycieli Chaima Altmana i tow. Ustanawia się komisarzem konkursowym Wilhelma Tadaniera, sędziego okręgowego, a zarządcą masy Salomona Silbera w Brzeżanach. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do 24 maja 1932. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się 12 kwietnia 1932 o godzinie 9 ogólna audjencja rozpoznawcza 7 czerwca 1932 o godzinie 9 w biurze Nr. 56 Sądu okręgowego w Brzeżanach. 3176

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 marca 1932.

Sa 100/29. Postępowanie układowe dłużniczki Heni Podhoretz kupcowej w Kamionce strumiłowej ukończone. Układ sądownie zatwierdzony. 3154

Sąd okręgowy.
Złoczów, 2 maja 1932.

Sa 6/32. Układ dłużnika Jakóba Nadlera kupca w Kołomyji Rynek zawarty dnia 4 kwietnia 1932 zatwierdza się . 3146

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 26 kwietnia 1932.

Sa 141/29/65. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Abrahama Wolfa kupca w Drohobyczu. 3122

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 11 grudnia 1931.

Sa 63/31/17. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużniczki Sabiny Linhard kupcowej w Samborze za ukończone.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 29 grudnia 1931. 3123

Sa 57/32/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eisiga Scheinera we Lwowie, Bożnicza 6. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarząca ugodowy Norbert Arnold Lwów, Jagiellońska 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 17 dnia 4 lipca 1932 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 czerwca 1932. 3183

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 maja 1932.

Sa 171/31/38. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 3 marca 1932 między dłużniczką Tonią Bekesz, kupcową we Lwowie, Kazimierzowska 8 a jej wierzycielami. 3184

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 kwietnia 1932.

Sa 179/31/35. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika Mojżesza Steinwurzla kupca we Lwowie, Gliniańska 17, postępowanie ugodowe wdrożone tus. uchwałą, z dnia 31 grudnia 1931 zastanawia się po myśli § 56 ust. 1. o. ugod. 3185

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 marca 1932.

Sa 173/31/17. Postępowanie ugodowe do majątku Józefa Leibacha, kupca w Rawie ruskiej wdrożone tus. uchwałą z dnia 9 stycznia 1932 zastanawia się po myśli § 37 ord. u. 3186

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 marca 1932.

Sa 145/31/32. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Kuny Harzstarka właść. sklepu żelaznego we Lwowie, Boimów 36 otwarte tus. uchwałą z dnia 13 listopada 1931 zastanawia się po myśli §§ 37 i 56 ust. 1 ord. ugod. 3187

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 lutego 1932.

Sa 204/30/72. W sprwie ugodowej do majątku Józefa Bruh we Lwowie zastanawia się postępowaie ugodowe otwarte tus. uchwałą z dnia 21 listopada 1930. 3188

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 lutego 1932.

Sa 135/31/60. Sprawa ugodowa Rudolfa Neuwelta „Fabr. kapeluszy“ we Lwowie z powodu przedłużenia czasokresu do zawarcia ugody przez Ministr. Sprawiedl. odracza się audjencję ugod. na 23 maja 1932 godz. 10 sala 22. 3189

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 maja 1932.

Sa 37/32/53. W sprawie ugodowej dłużnika Lipy Franka handlarza drzewem we Lwowie, odroczono audjencję ugodową na dzień 27 maja 1932 godzina 11 sala 17. 3190

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 maja 1932.

Sa 49/32/10. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy skład żelaza Fränkel, Gruber, Entenberg we Lwowie ul. Słoneczna 25, oraz wspólników Leona Frankla, Jakóba Grubera i Majlecha Entenberga. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okr. we Lwowie. Zarządca ugodowy Maks Septimus we Lwowie, Kołłątaja 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 28 czerwca 1932 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1932. 3191

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 maja 1932.

T. 77/31. Edykt. Maksym Daciuk urodzony dnia 15 sierpnia 1894 r. w Hołoskowicach powiat Brody zaginął od roku 1918 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do jednego roku Sąd lub kuratora adw. dr. F. Grubera w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 9 listopada 1931. 3159

T. 101/31. Edykt. Józef Marciniak urodzony 11 kwietnia 1884 w Wyźnianach powiat. Przemyślany zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Strusiewicza w Złoczowie. 3160

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 stycznia 1932.

T. 109/31. Edykt. Grzegorz Hrycaj urodzony 21 marca 1892 r. w Bużku powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra E. Rubina w Złoczowie. 3161

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 27 listopada 1931.

T. 110/31. Stanisław Barecki urodzony 22 września 1891 w Płauczy wielkiej powiat Brzeżany, zaginął od roku 1919 jako żołnierz polski na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra H. Teichmana w Złoczowie. 3162

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 13 listopada 1931.

T. I. 2. 113/31. Edykt. Jan Czekajło urodzony 7 grudnia 1892 w Majdanie gołogórskim powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Barascha w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 18 grudnia 1931. 3163

T. 115/31. Edykt. Panteleimon Tymkiewicz urodzony 5 sierpnia 1863 w Łahodowie powiat. Brody zaginął od roku 1916 po internowaniu go przez władze austrjackie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra E. Rubina w Złoczowie. 3164

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 14 listopada 1931.

T. I. 54/31. Edykt. Jan Tutro, rel. rzym. kat., syn Józefa i Katarzyny z Kopciów, urodzony 24 grudnia 1890 r. w Kołaczycach, powiat Jasło, żołnierz 32 p. p. armji austrjackiej, zaginął w bitwie pod Kraśnikiem w jesieni 1914. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 18 kwietnia 1932. 3152

L 2. T. 123/31. Edykt. Celestyn Hawryszkiewicz, urodzony 20 kwietnia 1891 w Firlejówce, powiat Złoczów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Bałtarowicza w Złoczowie.

Sąd okręgowy. 3165
Złoczów, 18 grudnia 1931.

T. I. 29/31/3. Edykt. Piotr Kuczaj urodz. 27 czerwca 1898 w Mszanie dolne, żołnierz 12 pułku ciężkiej artylerji austr. zaginął na wojnie w r. 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim widomości. Po 6-ciu miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 3175

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1932.

T. 128/31. Edykt. Michał Rozdolski urodzony 1 listopada 1896 w Krasnem powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Rubina w Złoczowie. 3166

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 16 listopada 1931.

T. 41/31. Edykt. Mendel Steinberg urodzony 5 czerwca 1894 w Kudynowcach powiat Zborów zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Sternschussa w Złoczowie. 3157

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 13 listopada 1931.

T. 78/30. Marja Mykuliw zam. Demczyszyn córka Jana i Pelagji urodzona 19 kwietnia 1878 w Ciszkach powiat Złoczów zaginęła od roku 1906 wyjechawszy z gminy Ciszki do Kanady. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się aby o zaginionej uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Barascha w Złoczowie. 3155

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 18 kwietnia 1930.

T. 65/31. Edykt. Franciszek Rogalski urodzony 16 stycznia 1896 w Brodach powiat Brody, zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra R. Schwagera w Złoczowie. 3168

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 14 listopada 1931.

Ołów i zęby.

Jak wykazuje statystyka, ludzie, których zawód zmusza do stykania się z preparatami ołowianemi (zecerzy, giserzy, farbiarze etc.) ulegają wcześnie częściowej lub całkowicie utracie zębów, bowiem ołów i jego związki działają na ustrój kostny, a zwłaszcza na zęby niszcząco.

Ostatnio w szpitalach lwowskich stwierdzono pewną liczbę poważnych schorzeń zębów u szeregu pacjentek, które, jak się zdawało, nie miały żadnej styczności z ołowiem. Nagły i groźny postęp promienicy, jak również i specyficznie przykra woń z ust, długo nie dały się wytłumaczyć, aż wreszcie zdołano ustalić, że wszystkie wspomniane chore używały jakiejś taniej farby do włosów, zawierającej znaczne ilości związków ołowiu.

Po usunięciu tego kosmetyku cierpienia chorych ustały i wszystkie pacjentki pozbyły się trapiących je objawów.

Ciekawem jest zjawisko, że zarówno ołów jak i rtęć, tak zgubny wpływ wywierająca na ustrój kostny, użyte w drobnych ilościach bezpośrednio do zęba jako plomba (do dziś jeszcze pod tą postacią niekiedy stosowana) nietylko nic nie szkodzą, ale często ratują ząb od ostatecznej zagłady.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna" Tygodnik. Ostatni Nr. 19-ty tygodnika „Kobieta Współczesna" przynosi następujące artykuły: Artykół wstępny p. t. „Dolar i funt" — Stanley Philipson, „Tak wygląda życie" — artykuł Haliny Siemieńskiej, następnie z „Fragmentów Aktualności" — artykuł p. t. „Im gorzej — tem lepiej" — K. Muszałówny, „Kto był winien" — dziennik Zofji A. Tołstoj — pióra M. Czapskiej, „Następcy a własne życie" — Aliny Orzechowskiej, „Wieża Babel" — Han. Ska i inne. Dodatek „Mój Dom" — całkowicie poświęcony przepisom na słodkie, podwieczorki imieninowe, których cały szereg przewiduje się w maju i czerwcu.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 9 maja.

Dolar w obr. pryw. zł. 8.84½.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie ożywione obroty prawie we wszystkich artykułach.

Zboża chlebowe utrzymują się w cenie, natomiast jęczmień dworski, owies niezadeszczony, fasola krasa, wyka, hreczka, makuchy lniane, kasza hreczana i pęcak potaniały, zaś kasza jaglana nieco podrożała, również otręby loco Lwów spadły w cenie.

Tendencja dla zbóż chlebowych utrzymana, pozatem lekko zniżkowe usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Pszenica kr. dwor. od 29.— do 29.50; pszenica zbior. od 27.— do 28.25; żyto małop. zbior. od 26.— do 26.25; jęczmień małop. dwor. jednol. od 22.— do 24.—; jęczmień przemiałowy od 17.25 do 17.75; owies małop. dwor. zadeszczony od 20.50 do 21.—; owies zbior. od 19.50 do 20.—; rzepak ozimy od 30.— do 31.—; otręby żytnie od 14.25 do 14.50; otręby pszenne od 13.— do 13.25; koniczyna czerwona natur. od 170.— do 190.—.

Ceny rynkowe.

Wyka czarna od 22.— do 23.—; wyka szara od 20.— do 21.—; owies małop. dwor. niezadeszczony od 25.50 do 26.50; hreczka przemiałowa od 18.— do 19.—; hreczka pastewna od 15.— do 15.50; kasza hreczana od 37.— do 39.—; makuchy lniane od 23.— do 24.—.

Ceny rynkowe loco Lwów.

Owies małop. dwor. niezadeszcz. od 28.— do 29.—; otręby żytnie od 14.25 do 14.50; otręby pszenne od 13.75 do 14.25; kasza jaglana od 45.— do 48.—; pęcak od 33.— do 35.—.

Ceny giełdowe.

Mąka pszenna luksusowa od 51.50 do 52.50; mąka pszenna od 47.50 do 48.50; mąka żytnia od 44.— do 45.—.

Zainteresowanie bardzo małe.

Usposobienie słabe.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 10 maja.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. poż. inwestycyjna 87,50—87,75; 5 proc. poż. konwersyjna 38,—; 5 proc. poż. kolejowa 30,25; 4 proc. poż. dolarowa 46,75—47,25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 48,75—51,50.

WALUTY: Dolar 8,85,5.

DEWIZY: Belgja 125,20; Holandja 361,30; Nowy Jork 8,89,7; Paryż 35,13; Praga 26,39; Szwajcarja 174,30; Berlin 212,20; Londyn 32,85—32,80; Włochy 46,—.

AKCJE: Bank Polski 70,—.

I-SZE OGŁOSZENIE.

ZARZĄD SPÓŁKI

„Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne"

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbędzie się w biurze Spółki we Lwowie, ul. Fredry l. 9, dnia **31-go maja 1932 r.**, godzina 13-ta, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności Spółki za okres operacyjny od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931.
3) Rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1931, zatwierdzenie tego zamknięcia rocznego i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego.
4) Udzielenie pokwitowania dawnej Dyrekcji i Radzie Zawiadowczej za okres czasu od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931.
5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
6) Wybór Zarządu na następny rok.
7) Wolne wnioski.

Po myśli § 22 statutu każda akcja daje prawo do 1-go głosu.

Po myśli § 21 statutu w Walnem Zgromadzeniu może brać udział każdy akcjonarjusz, o ile jest wpisany do księgi akcyjnej conajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonarjusze, reprezentujący conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatniem ogłoszeniu.

3181

OGŁOSZENIE.

Dnia **23 maja 1932 r.** odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASY LUDOWEJ

SPÓŁDZIELNI Z OGR. ODPOW. W KRAKOWCU

w lokalu spółdzielni, o godzinie 3-ciej popoł., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 4-tej popoł., z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1931.
2) Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1931.
3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1931 i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum.
4) Wybór jednego członka Zarządu i dwóch członków Rady Nadzorczej.
5) Uchwalenie budżetu na rok 1932.
6) Oznaczenie najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
7) Wnioski i ewentualja.

Krakowiec, dnia 10 maja 1932.

ZARZĄD.

3200

Zakład Dentystyczno - Techniczny

FRANCISZEK ROSYK

Lwów, ul. Bielowskiego l. 5, II p.
Telefon 67-02.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

LICYTACJA

W KONCESJONOWANYM ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM

OZJASZA SCHNEEWEISSA

W RZESZOWIE

odbędzie się dnia 25 maja 1932 roku o godzinie 9-tej przedpołudniem sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do dnia 10-go kwietnia 1932. Sprzedane będą klejnoty oznaczone do L. 23.081. W dzień licytacji zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

Towarzystwo Kredytowe Miejskie we Lwowie

podaje po myśli § 56 statutu do wiadomości, że VI losowanie jego 8% listów zastawnych odbędzie się dnia 1 czerwca 1932 r. o godzinie 12-tej, w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Halicka L. 21.

ANTONINA KORCZAK. 3)

V Symfonja.

NOWELA.

Zapominamy przez chwilę, że znajdujemy się na pustej wprawdzie, ale ostatecznie nie odludnej plaży, i że oprócz bardzo dawnych wspomnień z Podola jesteśmy sobie obcy, że oto dopiero co pani Marta witała mnie obojętnie, prawie ozięble. Stajemy się na przeciąg kilku minut tylko ludźmi, płaczącymi nad bólem ludzkości.

Nagle, najniespodziewaniej rozbrzmiewa tuż koło nas głos, w którym drgają nie jakieś mgliste ogólnoludzkie nastroje, ale prawdziwa, istotna rozpacz.

— Manula, dlaczego płaczesz, czy Dadi był niegrzeczny? Dadi nie był niegrzeczny.

Przed nami stoi Daś, w jego prześlicznych, trochę wypukłych oczach niema łez, ale jest wyraz tak patetycznego przerażenia, że obie z panią Martą uśmiechamy się jednocześnie. Ten cudny egocentryzm dziecięcy, który w niewinności serca sprowadza wszystko do siebie, rozbraja nas i rozwesela.

— Moje Dadi, mój koci malutki, nie, Dadi nie był niegrzeczny!

Ale Daś nie daje za wygraną.

— To ta pani była niegrzeczna.

I mały człowieczek obejmuje mnie wzrokiem, w którym walczą o lepsze pogarda i oburzenie.

Pani Marta nic nie odpowiada, tylko rozmiłowanemi oczyma wpatruje się we wnuka.

Bo to, że Daś jest wnukiem pani Marty, nie ulega najmniejszej wątpliwości, jest on bowiem dziwnie, powiedziałabym wprost śmiesznie, podobny do Bohdana. Ale jest w tym trzyletnim malcu coś bardziej wykończonego, coś doskonalszego, niżeli było w jego ojcu.

Przyglądając mu się okiem wielkiej miłośniczki dzieci i urody, myślę, że Murillo miałby z niego swój najlepszy model.

Mam przez chwilę ochotę powiedzieć to pani Marcie, powinszować jej wnuka, ale w porę przychodzi mi na myśl, że toby znów przywiodło ku nam cień zmarłego. Więc uśmiecham się tylko dość głupio i równie głupio mówię, wyciągając ręce do Dasia:

— Śliczny, kochany chłoptaś!

Ale Daś trzyma babcię za szyję i nie myśli rozczulać się mojemi awansami. Bałtyk szumi spienionv, przelewając się między niedościgłą linja widnokręgu, a mokrem falwiacem, płaskiem wybrzeżem. Na jego tle jednostajnem i groźnem, niby odcinek życia na tafli wieczności, rysują się profile tych dwóch ludzkich istot: przeszłości o niegasnącej urodzie i przyszłości, którą rozsadza dynamiczna siła wszelkich możliwości.

. . . . . .

Znam panią Martę już tak dawno! Głowińscy nie należeli wprawdzie do naszego sąsiedztwa na Podolu, ale czasem zjeżdżało się do nich w drodze na jarmarki w Jarmolińcach. Z tą fotograficzną siłą pamięci i wyobraźni, którą mnie matka natura obdarzyła, pamiętam do dzisiejszego dnia każdy szczegół dworu w Suchotowie. A było co wspominać i podziwiać w tym starym dworze kresowym. Były i ciekawe zabytki i śliczne portrety, i broń cenna zczerniała od wieków, i białe kruki, drzemiące za szybami bibljotek. Słowem, co tu dużo mówić. Tchnęło tu wszystko tą kresową polskością o niezrównanej potędze ducha, za którą my wygnańcy tęsknimy obecnie więcej, niż za czemkolwiek innem.

Dopełniali wrażenia ludzie zamieszkujący ten dwór: pan Głowiński był sienkiewiczowskim typem szlachcica polskiego, człowiekiem wielkich zasad, patrjotyzmu i kryształowej prawości.

Ale duszą domu i głównym czarem była ona — pani Marta Głowińska. Niewiem, dlaczego myślałam zawsze, że stanowiłaby wymarzony typ dla Bourget'a, pomimo swej rdzennej polskości i podolskości. Przewyższała jednak bourgetowskie kobiety inteligencją i kulturą, ach, kulturą...

Kultura pani Marty była nawet jak na owe czasy zgoła niepospolita: była w niej szlachetność rasowej krwi, wielostronność wykształconego umysłu i dojrzały plon wielu usłyszanych, przeczytanych i przemyślanych mądrości, była dobroć głęboka i rzetelna i artystyczna wrażliwość, jakich się mało spotyka.

Że zaś to wszystko mieściło się (że użyję banalnego porównania) niby klejnoty w olśniewającej oprawie, w jednej z najpiękniejszych postaci kobiecych, którą sobie najśmielsze marzenia wyczarować mogły, nie dziw więc, iż za panią Martą szalało pół Podola.

Powiadano jednak, iż ona nie szalała za nikim i za niczem, tylko za błękitem nieba, białością lilij w swym ogrodzie, rechotem żab w ciepłe wieczory majowe, muzyką i poezją. Właściwie jednak dzieliła swe uczucia na dwie części, w których jedna obejmowała jej wiarę, druga — osóbkę jej syna.

Pani Marta była religijna nietylko z tradycji i przyzwyczajenia, nie z rutyny. Była nią z uczucia, może trochę z egzaltacji, a zwłaszcza z porywu swej artystycznej i kochającej duszy.

Jaką zaś była matką, tego dowiodło całe jej życie.

. . . . . .

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Gbrążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.